



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(611)

63. posiedzenie
Komisji Obrony Narodowej
i Bezpieczeństwa Publicznego
w dniu 22 stycznia 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o ułatwieniach w odprawie granicznej w ruchu kolejowym i drogowym.
2. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu finansowania terroryzmu, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 9 grudnia 1999 r.
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 11)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Józef Dziemdziała)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

W pierwszej części naszego posiedzenia mamy do rozpatrzenia dwa projekty ustaw: ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o ułatwieniach w odprawie granicznej i w ruchu kolejowym i drogowym, druk sejmowy nr 1152 i 1088 oraz druk senacki nr 319, a także ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu finansowania terroryzmu, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 9 grudnia 1999 r., druki sejmowe nr 878, 961, 961-A oraz druk senacki nr 314.

Bardzo proszę, przystępujemy do procedowania nad punktem pierwszym. Witając wszystkich państwa, zarówno przedstawicieli rządu, jak też panią poseł sprawozdawcę Danutę Grabowską, najpierw proszę o zabranie głosu przedstawiciela rządu, dyrektora departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pana Remigiusza Henczela i wprowadzenie do dyskusji. Dziękuję bardzo.

Pan dyrektor zabierze głos, czy wyznaczy kogoś?

**Dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Remigiusz Henczel:**

Dziękuję. Jest dla mnie zaszczytem udzielić informacji.
(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Dziękuję.)

Dzień dobry państwu.

Panie i Panowie!

Jeśli chodzi o punkt pierwszy, rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o ułatwieniach w odprawie granicznej w ruchu kolejowym i drogowym, to została ona podpisana w Starej Lubowni na Słowacji 29 lipca 2002 r. Umowa reguluje zasady współpracy przy dokonywaniu kontroli granicznej, celnej, weterynaryjnej, sanitarnej i fitosanitarnej osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-słowacką granicę państwową. Umowa ta zawiera postanowienia dotyczące: po pierwsze, zasad dokonywania kontroli przez organy jednego państwa na terytorium drugiego państwa, przekraczania granicy przez funkcjonariuszy organów kontrolnych oraz pracowników wykonujących czynności służbowe związane z odprawą graniczną; po drugie, zasad udostępniania funkcjonariuszom organów kontrolnych jednego państwa pomieszczeń i budynków na terytorium drugiego

państwa w związku z dokonywaniem odpraw granicznych oraz udostępniania przedziałów, zapewnienia bezpłatnych przejazdów i noclegów; po trzecie, zasad ochrony obiektów przejścia granicznego oraz osób, towarów i środków podlegających kontroli, wszelkich towarów i środków zdeponowanych lub zatrzymanych przez organy kontrolne jednego państwa na terytorium drugiego państwa oraz wszelkich pobranych ceł, podatków i opłat; po czwarte, zasad postępowania z dokumentacją służbową, środkami transportu, środkami przeznaczonymi do przeprowadzania kontroli granicznych oraz rzeczami osobistymi funkcjonariuszy organów kontrolnych, a także roszczeń o odszkodowania powstałe w związku z wykonywaniem postanowień umowy.

Wydatki związane z wejściem w życie umowy będą pokrywane: w odniesieniu do drogowych przejść granicznych – z budżetu właściwych wojewodów, to jest podkarpackiego, małopolskiego i śląskiego, w odniesieniu do kolejowych przejść granicznych – z budżetu ministra infrastruktury.

Wskazany tryb związania się Rzeczypospolitej Polskiej przedmiotową umową, a mianowicie ratyfikacja za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, przyjęty został ze względu na odstępstwa od regulacji przewidzianych ustawodawstwem wewnętrznym postanowień dotyczących warunków użycia broni przez funkcjonariuszy organów kontrolnych jednego państwa na terytorium drugiego oraz postanowień dotyczących roszczeń o odszkodowania.

Chciałbym jeszcze poinformować, iż strona słowacka nie ratyfikowała dotychczas przedmiotowej umowy. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę o zabranie głosu naczelnika w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Jerzego Jakubczaka...

(Brak nagrania)

**Naczelnik Wydziału Umów Międzynarodowych w Departamencie Prawnym
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jerzy Jakubczak:**

...i uważa, że szybka jej ratyfikacja przyczyni się do usprawnienia kontroli. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel Komendy Głównej Straży Granicznej chciałby zabrać głos?

**Dyrektor Biura Prawnego w Komendzie Głównej Straży Granicznej
Marcin Własnowolski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chcielibyśmy powiedzieć, że przede wszystkim jest to kontynuacja dotychczasowej, dobrej współpracy ze stroną słowacką i ta umowa przewiduje zasady dokony-

wania kontroli wspólnie. W związku z tym, że w 1993 r. zostało utworzone nowe państwo, czyli Republika Słowacka, jest to porządkowanie bazy traktatowej w ramach tego państwa i kontynuacja dobrej współpracy z wszystkimi organami kontrolnymi, które wykonują pracę na przejściach granicznych. Dziękuję ślicznie.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł Danuta Grabowska chciałaby również zabrać głos?

Posel Danuta Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

18 grudnia Sejm rozpatrywał tę ustawę, wcześniej odbyło się posiedzenie połączonych komisji: Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych, na którym jednogłośnie podjęto decyzję o rekomendowaniu ustawy. Merytoryczne kwestie przedstawił pan dyrektor. Sprawa rzeczywiście wynikała, w głównej mierze, z faktu, iż należy porządkować prawo zgodnie ze strukturą geopolityczną Europy Środkowo-Wschodniej i to właściwie leżało u podstaw podjęcia tej decyzji. Sejm jednogłośnie podjął decyzję o ratyfikacji tej umowy. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo, Pani Posel.

Czy ktoś z państwa zaproszonych z Ministerstwa Finansów i Biura Bezpieczeństwa Narodowego chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych. Dziękuję bardzo.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

**Referent do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ustawa ratyfikacyjna nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Niski:

Senator Niski.

Mam takie pytanie. Jaka jest liczba przejść granicznych, na których będzie obowiązywała ta wspólna procedura kontrolna?

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z panów senatorów ma jeszcze zapytania lub chce zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Bardzo proszę, kto udzieli odpowiedzi na pytanie pana senatora Grzegorza Niskiego?

**Dyrektor Biura Prawnego w Komendzie Głównej Straży Granicznej
Marcin Własnowolski:**

Marcin Własnowolski, Komenda Główna Straży Granicznej.

Tak naprawdę chodzi o wszystkie przejścia drogowe i kolejowe, wszędzie będzie dokonywana wspólna kontrola graniczna. Obecnie jest to piętnaście przejść, nie licząc, oczywiście, przejść turystycznych i przejść małego ruchu granicznego, gdzie kontrola jest prowadzona na nieco innych zasadach, ponieważ tam funkcjonariusze organów kontrolnych jednej lub drugiej strony pełnią swoją służbę na zmianę. Tak więc tych zasadniczych przejść jest piętnaście i we wszystkich będzie dokonywana tego rodzaju kontrola.

Ewentualnie mogę dodać, że koszty wynikające z tej umowy są spowodowane przestawieniem kolejności odpraw. Obecnie jest tak, że najpierw są dokonywane kontrolne graniczne przez straż graniczną jednej i drugiej strony, a później jest kontrolna celna. Zgodnie z tą umową kontrolę będą wykonywać najpierw organy jednego państwa, potem organy drugiego państwa, i właśnie to pociąga za sobą koszty wejścia w życie tej umowy, ponieważ trzeba dostosować połączenia komputerowe, kable i sprzęt. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania i wypowiedzi? Jeżeli nie, to zgłaszam wniosek o przyjęcie ustawy z opinią pozytywną.

Bardzo proszę, kto z panów senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały w sprawie przyjęcia ustawy? (5)

Dziękuję bardzo.

Kto będzie sprawozdawcą? Senator Janusz Konieczny, tak?

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Pan senator Janusz Konieczny został wyznaczony na senatora sprawozdawcę. Dziękuję bardzo.

Kolejnym punktem naszego dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu finansowania terroryzmu, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 9 grudnia 1999 r.

Również proszę o wypowiedzi w podobnej kolejności. A zatem najpierw Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Remigiusz Henczel:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie!

Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu finansowania terroryzmu została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 9 grudnia 1999 r. Dotychczas podpisały ją sto trzydzieści dwa państwa, stronami są sześćdziesiąt cztery państwa, które przeszły już procedury ratyfikacyjne i złożyły właściwe instrumenty ratyfikacyjne sekretarzowi generalnemu ONZ. Sama konwencja weszła w życie 10 kwietnia 2002 r., czyli mniej niż rok temu, miesiąc po złożeniu dokumentu ratyfikacyjnego przez dwudzieste drugie państwo stroną konwencji.

Celem konwencji jest przeciwdziałanie jakimkolwiek formom ekonomicznego wspierania działań terrorystycznych. Ich zasięg, skala oraz poziom strat ludzkich i materialnych są bardzo ściśle związane z zasobami finansowymi, które są w dyspozycji terrorystów lub organizacji i osób prywatnych ich popierających.

W związku z powyższym przyjęcie konwencji ma zasadnicze znaczenie dla zahamowania, a w pewnej perspektywie likwidacji tego niezwykle niebezpiecznego zjawiska, jakim jest terroryzm. Zgodnie z art. 2 konwencji popełnia przestępstwo ten, kto jakimkolwiek środkami, bezpośrednio lub pośrednio, bezprawnie i umyślnie udostępnia lub gromadzi fundusze z zamiarem ich wykorzystania albo mając świadomość, że zostaną wykorzystane w całości lub w części do dokonania czynu stanowiącego przestępstwo w rozumieniu z jednej z dziewięciu antyterrorystycznych umów międzynarodowych, wymienionych w aneksie.

Polska jest stroną siedmiu z tych umów – oczywiście jeśli państwo będą zainteresowani, jakie to są konwencje, możemy je przytoczyć – w przypadku pozostałych, czyli protokołów w sprawie zwalczania bezprawnych aktów przemocy w portach lotniczych służących międzynarodowemu lotnictwu cywilnemu oraz w przypadku międzynarodowej Konwencji w sprawie zwalczania terrorystycznych ataków bombowych, podjęte już zostały w Polsce procedury zmierzające do ich ratyfikacji.

Ponadto kluczowy art. 2 uznaje za przestępstwo finansowanie dowolnego czynu powodującego śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu osoby cywilnej lub dowolnej innej osoby nieuczestniczącej w działaniach wojennych w sytuacji konfliktu zbrojnego, jeżeli celem takiego czynu, wynikającym z jego charakteru lub kontekstu, jest zastraszanie ludności lub skłonienie rządu albo organizacji międzynarodowej do dokonania lub do zaniechania określonej czynności. Za przestępstwo uznaje się również sprawstwo kierownicze, podżeganie lub pomocnictwo, czy też przyczynienie się do przestępstwa poprzez działanie w grupie osób we wspólnym celu.

Postanowienia konwencji nakładają na ratyfikującego obowiązek zapewnienia w prawie wewnętrznym odpowiednich kar dla osób odpowiedzialnych za zarządzanie lub sprawowanie kontroli nad osobą prawną dopuszczającą się przestępstwa, a więc również gromadzenia środków finansowych.

Na ratyfikujących spoczywa także obowiązek rozpoznania, ujawnienia i zabezpieczenia funduszy używanych lub przeznaczonych do popełnienia przestępstwa oraz przychodów osiąganych z takich przestępstw w celu orzeczenia ich przepadku.

Konwencja zobowiązuje do wprowadzenia do prawa wewnętrznego także przepisów zabraniających otwierania rachunków, jeżeli nie może być ustalona tożsamość ich posiadaczy lub beneficjentów, oraz przepisów nakładających na instytucje finansowe obowiązek szybkiego zgłaszania właściwym organom niezwykle dużych transakcji finansowych bądź niezwyklego przebiegu transakcji, na którego podstawie można by domniemywać, że sama transakcja nie ma legalnego celu lub widocznego celu ekonomicznego, bez obawy, że osoby zgłaszające taki rodzaj transakcji poniosą odpowiedzialność karną lub cywilną za ujawnienie informacji, jeżeli zgłaszają swoje podejrzenia w dobrej wierze.

Konwencja przewiduje nadto obowiązek ekstradycji wszystkich sprawców przestępstw. W stosunku do obywateli Rzeczypospolitej Polskiej konwencja nie będzie miała w tym zakresie zastosowania, ponieważ obowiązuje dyspozycja art. 55 Konstytucji RP, która nie dopuszcza możliwości wydania własnych obywateli. Pełna kryminalizacja finansowania terroryzmu będzie możliwa w Polsce po ratyfikacji tej konwencji.

Po związaniu Polski zobowiązaniami konwencji będziemy musieli dokonać zmian w ustawie o prawie bankowym oraz w ustawie o publicznym obrocie papierami wartościowymi.

Postanowienia konwencji dotyczą spraw nieuregulowanych lub odmiennie uregulowanych w prawie wewnętrznym oraz odnoszą się do wolności praw i obowiązków obywatelskich. Zachodzą więc przesłanki do ratyfikacji konwencji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 2 i 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ratyfikacja tej konwencji jest ważnym krokiem w procesie przyjmowania przez Polskę międzynarodowych standardów prawnych. Będzie to wyraz naszej woli zapobiegania i zwalczania za pomocą wszelkich środków rozmaitych form terroryzmu w świecie.

W imieniu rządu składam wniosek o akceptację ustawy o ratyfikacji tejże konwencji. Panie Przewodniczący, dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Dziękuję serdecznie za szerokie wprowadzenie.

Czy przedstawiciel ministra spraw wewnętrznych, pan Jerzy Jakubczak, chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

**Naczelnik Wydziału Umów Międzynarodowych w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jerzy Jakubczak:**

Chciałbym tylko wnieść następującą uwagę. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przygotowało dokumenty do podpisania i do ratyfikacji tej konwencji, jednak głównym wykonawcą nie będzie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, lecz generalny inspektor informacji finansowej. Zgodnie bowiem ze zmianą ustawy, która weszła w życie 1 listopada 2002 r., na generalnym inspektorze informacji finansowej spoczywa obowiązek podejmowania wszelkich działań zmierzających do przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu. Chodzi o ustawę z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości mająt-

kowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz przeciwdziałaniu finansowania terroryzmu. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel ministra finansów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Informacji Finansowej
w Ministerstwie Finansów
Paweł Brochocki:**

Zgadzam się z przedmówcą, jeżeli chodzi o sferę finansowania terroryzmu, bo to jest oczywiste, że generalny inspektor informacji finansowej, czyli wywiad finansowy, zajmuje się tymi sprawami. Zgodnie z nową regulacją, znowelizowaną ustawą z dnia 1 grudnia, obowiązuje zasada, że w odniesieniu do wszystkich podejrzanych transakcji są odpowiednio zbierane materiały, istnieje instytucja blokady środków bądź wstrzymania transakcji. I w ramach wewnętrznego uregulowania, czyli ustawy z 11 listopada 2000 r., generalny inspektor odpowiada za tę część kontrolowania finansów, blokowania kont bądź wstrzymywania transakcji związanych z finansowaniem terroryzmu, również w zakresie środków nieujawnionych i pochodzących z nielegalnych źródeł. Jeśli chodzi natomiast o sferę dotyczącą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, o której tutaj mowa, to nie należy do generalnego inspektora informacji finansowej.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Jeżeli nie, to zwracam się z prośbą o opinię Biura Legislacyjnego.

Bardzo proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Maciej Telec:**

Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję.

Opinia jest treściwa, aczkolwiek bardzo krótka.

Bardzo proszę o ewentualnie uwagi, zabranie głosu przez panów senatorów.

Czy ktoś z panów chciałby zabrać głos?

Ustawa jest dosyć jasna, możemy ją przyjąć albo nie, można o coś zapytać, bo jeżeli chodzi o poprawki, to nie można ich zgłaszać. I dlatego dyskusja nie jest taka szeroka. Zgłaszam wniosek o przyjęcie pozytywnej opinii.

Bardzo proszę, Panowie Senatorowie, kto jest za przyjęciem pozytywnej opinii komisji? (5)

Dziękuję bardzo.

Czy również pan senator Konieczny zgłasza się na senatora sprawozdawcę?

(*Senator Janusz Konieczny*: Tak jest.)

Czy są inne propozycje? Nie ma. Bardzo proszę, wobec tego pan senator Janusz Konieczny będzie sprawozdawcą przy rozpatrywaniu tej ustawy przez Senat.

Dziękuję państwu. Nie wiem, czy wszyscy państwo są zaproszeni na drugą część posiedzenia, o godzinie 12.45, kiedy będziemy rozpatrywać ustawę o broni i amunicji oraz ustawę o Biurze Ochrony Rządu.

Ogłaszam piętnastominutową przerwę. Zgodnie z porządkiem obrad, zapraszam na drugą część posiedzenia o godzinie 12.45. Dziękuję serdecznie.

(Przerwa w obradach)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Rozpoczynamy drugą część posiedzenia Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Będziemy rozpatrywać ustawę o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu, druki sejmowe nr 1048, 1085 oraz 1085-A, druk senacki nr 310.

Serdecznie witam panów senatorów, panów posłów oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji Tadeusza Matusiaka z przedstawicielami resortu, Komendy Głównej Policji; witam posła sprawozdawcę Jerzego Czepułkowskiego oraz posła Jerzego Dzielulskiego

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To przedstawiciele MSWiA.

Bardzo proszę o zabranie głosu w sprawie tej ustawy pana ministra lub osobę wyznaczoną przez pana ministra.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Serdecznie witam Wysoką Komisję.

Jak pan przewodniczący raczył zaznaczyć, mamy dzisiaj do rozpatrzenia rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji. Jeśli chodzi o nowelizację tej ustawy, podyktowana jest głównie koniecznością pełnego dostosowania do prawa Unii Europejskiej, a w szczególności zapewnienia zgodności wszystkich regulacji krajowych dotyczących posiadania broni przez osoby z fizyczne z dyrektywą Unii Europejskiej, regulującą kontrolę nabywania oraz posiadania broni.

Projekt ustawy uwzględnia także wymogi Europejskiej konwencji o kontroli nabywania i posiadania broni palnej przez osoby fizyczne, którą Polska podpisała 23 maja 2002 r., a więc ten dokument już obowiązuje i w ślad za nim należało wprowadzić do ustawy odpowiednie poprawki.

Jedną z istotnych zmian jest propozycja odstąpienia od wydawania pozwoleń na broń pneumatyczną na rzecz wprowadzenia obowiązku rejestracji posiadania takiej

broni. Obowiązujące regulacje wywołały ożywioną dyskusję wśród panów posłów zarówno w trakcie posiedzenia komisji, jak i na obradach plenarnych. Przypuszczam, że ta sprawa wywoła dużą dyskusję także w gronie Wysokiej Komisji senackiej, a także na plenarnym posiedzeniu Senatu.

Są różne pomysły na rozwiązanie tej kwestii. Jest wniosek Sejmu, by zastosować pewnego rodzaju ograniczenia, jeśli chodzi o wartości energii kinetycznej pocisku wystrzeliwanego z broni pneumatycznej gładkolufowej. Naszym zdaniem, przyjęto bardzo duże parametry, podobno wzorowano się na ustawodawstwie hiszpańskim, które mówi, że taka broń nie musi podlegać rejestracji, jeśli chodzi o możliwość jej nabycia przez osobę pełnoletnią. Tak więc ta siła kinetyczna miałaby być w granicach 21,5 J. Według naszych ekspertów jest to wartość bardzo wysoka, mogąca powodować różnego rodzaju skutki, jeżeli ktoś, podejmując jakieś nieodpowiedzialne działania, zechce strzelać nie tam, gdzie trzeba, na przykład do człowieka. Trzeba bowiem wiedzieć, że prędkość tak wystrzeliwanego pocisku wynosiłaby 311 m/s.

I tu dochodzi do pewnych paradoksów. Mówimy, że należy rejestrować broń gwintowaną, jeżeli chodzi o broń pneumatyczną, a prędkość pocisku tej broni, która jest u nas w sprzedaży, jest w granicach 260 m/s, tak więc zachodziłaby bezwzględna konieczność rejestracji. Prędkość broni gładkolufowej natomiast – mówię: broni, ale niech będzie, że wiatrówki, tak będziemy ją nazywali – byłaby o wiele większa, siła kinetyczna pocisku byłaby o wiele większa, praktycznie poza wszelkiego rodzaju regulacjami prawnymi dotyczącymi posiadania takiej broni.

Przechodzę teraz do poprawek. Były podnoszone kwestie dotyczące użytkowania broni przez osoby, które ukończyły osiemnaście lat. Jak wiadomo, zgodnie z naszymi przepisami o pozwolenie na broń może wystąpić osoba, która ukończyła dwadzieścia jeden lat. Chodziło o osoby rekomendowane przez związki łowieckie czy będące ich członkami. W tym wypadku są wątpliwości nawet natury konstytucyjnej, jeśli chodzi o nierówność traktowania podmiotów, jak twierdzą nasi prawnicy. Sądzę, że Wysoka Komisja, łącznie z legislatorami senackimi, zechce rozważyć również tę sprawę.

Niestety, Sejm, wprowadzając poprawki, a potem przyjmując ustawę, przyjął dość dziwne dla mnie zapisy, dotyczące możliwości nabywania broni przez osobę w celu zwalczania zwierząt, tak zwanych szkodników rybackich.

Po pierwsze, uważamy, że w tej ustawie nie powinien znaleźć się taki zapis, to nie jest właściwe miejsce. Chodziło tu głównie o to, żeby właściciel stawu rybnego mógł posiadać broń i swobodnie prowadzić odstrzał, jego zdaniem szkodników, a więc kormoranów, wydry, a nawet czapli szarej.

Uważamy, że to powinna regulować inna ustawa, bowiem ta ustawa mówi o możliwości posiadania broni, a nie o odstrzale zwierząt, które powodują szkody w stawach rybackich.

Co jeszcze? Może poproszę teraz panią prawnik, która się zajmuje tymi sprawami, bo tu są kwestie prawne. Chciałbym, żeby zdefiniowała kilka naszych uwag do projektu ustawy, który został przyjęty przez Sejm, chodzi o art. 15c.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Jeżeli pan minister pozwoli, to do doprecyzowania poszczególnych zapisów jeszcze dojdziemy. Teraz chodziło mi o przedstawienie zasad i uzasadnienie potrzeby nowelizacji tej ustawy, tak jak pan minister to zrobił. Jeżeli chodzi o szczegółowe

sprawy, dojdziemy do nich w czasie procedowania i wtedy będę prosił o ewentualne zgłoszenie tych uwag. Jeżeli któryś z senatorów przejmie daną poprawkę, będziemy mogli ją przyjąć. U nas obowiązuje taka zasada, że autopoprawek rządowych już nie ma, praktycznie jest tylko taka możliwość, że jeżeli któryś z panów senatorów zostanie przekonany do państwa poprawki, musi ją przejąć jako swoją i wtedy zostanie ona poddana pod głosowanie i ewentualnie przyjęta.

W związku z tym o szczegółach nie chciałbym już mówić. Poproszę panią prawnik o zgłoszenie tego już w trakcie dyskusji, w trakcie procedowania nad ustawą.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, a więc te generalne zasady, założenia, z jakiego tytułu został wprowadzony pod obrady Sejmu, a teraz Senatu rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o obroni i amunicji, już przedstawiałem. Diabeł tkwi w szczegółach i później chyba należałoby przejść do tych szczegółów, przy okazji dyskusji, jak pan przewodniczący powiedział. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Tak jest, dziękuję bardzo.

Podzielałam ten pogląd, że ta ustawa dotyczy zezwolenia na broń, a do czego ta broń jest używana, to już jak gdyby wtórna sprawa, czy do odstrzału szkodników, czy do innych celów. Myślę, że nie powinniśmy tego rozdzielać, bo tu chodzi o zezwolenie na posiadanie broni, a jeśli ktoś ma takie zezwolenie, to może używać broni do odstrzału szkodników, a czasem nie-szkodników. Ale to już inna sprawa i dlatego akurat w tym kierunku bym optował.

Czy ktoś z resortu czy z Komendy Głównej Policji chciałby jeszcze zabrać głos na ten temat? Ale nie mówimy o szczegółach.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, będę się włączała w trakcie dyskusji, z upoważnienia pana ministra.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Prosiłbym o zabranie głosu, jeżeli jest taka potrzeba, pośła sprawozdawcę.

Bardzo proszę, Panie Pośle.

Posel Jerzy Czepułkowski:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Jeśli chodzi o cel tej ustawy, to zapewne panowie senatorowie zapoznali się z uzasadnieniem tegoż projektu. Podlegał on wnikliwej pracy komisji i w wielu punktach został zmieniony, nie ukrywam, że w wielu, uzyskując aprobatę rządu, również ta słynna poprawka, dotycząca broni automatycznej, uzyskała akceptację MSWiA. Podzielałam wątpliwości, które mogły się zrodzić, bo praktyka stosowania tego zapisu niekoniecznie może czy musi okazać się taka prosta i jednoznaczna.

Pomysły na kwestie posiadania i uzyskiwania pozwolenia na wiatrówkę czy też jej rejestrację były różnorodne. Poglądy komisji na ten temat były diametralnie różne. Część posłów uznała, że ten rodzaj broni w ogóle powinien być zwolniony z jakiegokolwiek ewidencji, rejestracji, uzyskiwania pozwolenia, część zaś podzielała stanowisko rządu, że broń pneumatyczna, gwintowana i niegwintowana, wymaga rejestracji. Przyjęto zapis kompromisowy w stosunku do przedłożenia rządowego i pomysłów zgłoszonych w formie poprawek, w stosunku do całkowitej, stuprocentowej liberalizacji rynku broni pneumatycznej, a mianowicie definicję, która nakazywałaby poddanie procedurze rejestracji broni pneumatycznej zdolnej wystrzelić pocisk, tak go nazwijmy, z energią kinetyczną przekraczającą 24,2 J. Ta definicja i ta wartość energii została przyjęta w pewnym sensie na wiarę.

Już po przyjęciu tej ustawy pozwoliłem sobie odwiedzić sklep, który sprzedaje broń pneumatyczną, i na żadnej jednostce nie znalazłem oznaczenia, z jaką energią kinetyczną ta broń miota pocisk, śrut czy też jakąś uformowaną plastycznie drobinę ołowiu. Dlatego też zapis, który w tej ustawie został przyjęty, będzie wywoływał bardzo wiele kontrowersji.

O ile w momencie zakupu będzie można ustalić energię, nawet jeśli nie ma takiego oznaczenia na broni, na podstawie dokumentacji załączonej do tejże jednostki broni, o tyle ci wszyscy, którzy dzisiaj posiadają broń pneumatyczną gładkolufową, nie będą w stanie ustalić, czy są zobowiązani zgłosić tę broń do rejestracji, czy też nie i świadomie czy nieświadomie prawdopodobnie większość z nich zaniedba spełnienie tego ustawowego obowiązku.

Dlatego również skłaniałbym się do tego, aby zmodyfikować tę definicję. I jeśli Senat zechce przedstawić koncepcję czy nowe brzmienie definicji broni pneumatycznej, chociażby w taki sposób, jak w propozycji rządowej, z wyłączeniem tego słynnego paintballu, to taka koncepcja zyska większość w sejmowej Komisji Europejskiej, kiedy będziemy opiniować poprawki Senatowi.

Jeśli chodzi o wiek uprawniający do uzyskania pozwolenia na broń, w wyniku poprawek poselskich zapis został zmodyfikowany w taki oto sposób – mówiąc w największym skrócie, nie przytaczając pełnego brzmienia zapisu ustawowego – że generalnie obowiązuje zasada, iż pozwolenie na broń może otrzymać osoba, która ukończyła dwadzieścia jeden lat, ale na wniosek organizacji sportowej, szkoły czy też Polskiego Związku Łowieckiego takie pozwolenie można wydać osobie mającej osiemnaście lat.

Chcę powiedzieć, że osiemnaście lat w przypadku myśliwych i sportowców, to był wiek uprawniający do uzyskania pozwolenia na broń zgodnie z ustawą, która obowiązywała do 1999 r., wtedy ten limit wieku został podwyższony i z osobistej praktyki wiem, że nie był to zabieg w pełni uzasadniony. Dlaczego? Dlatego, że w praktyce zdarza się taka sytuacja, jakiej osobiście byłem świadkiem w tym roku w Olsztynie, gdzie mistrzem Polski w strzelarstwie śrutowym, w strzelaniu z broni myśliwskiej zo-

stał dziewiętnastolatek, który strzelał z broni będącej własnością ojca myśliwego. Jako nagrodę główną ten chłopak wygrał broń śrutową wysokiej klasy, której nie mógł odebrać. Została ona przekazana do depozytu policyjnego na dwa czy trzy lata, dopóki zwycięzca nie ukończy dwudziestu jeden lat. I jeszcze musi płacić za depozyt, zgodnie z ustawą, jeśli okres zdeponowania przekracza rok.

Otóż specyfiką sportowców strzeleckich czy też myśliwych, niekoniecznie sportowców, ale przede wszystkim myśliwych, jest to, że uprawiają oni swoje hobby w pewnej grupie społecznej. Oni nie mają broni do ochrony osobistej, w domu, nie dysponują tą bronią całkowicie samodzielnie i jednoosobowo. Myśliwi to pewna zbiorowość, tak samo jak drużyny, zespoły strzelectwa sportowego, które pracują pod okiem organizacyjnych przełożonych. Polują więc pod okiem prowadzącego polowanie, który odpowiada za wszystko, włącznie z bezpieczeństwem na tymże polowaniu. A poza tym myśliwi osiemnastolatekowie, to są zazwyczaj synowie czy córki, bo coraz częściej polują kobiety, myśliwych. To młode pokolenie, mające taką pasję, jest wychowywane w tradycji, w szacunku do broni, a umiejętność posługiwania się bronią jest wchłaniana przez wiele lat, często dotyczy to wielu pokoleń w rodzinie.

Panie Ministrze, nie robiłbym problemu z tego, że ten zapis w jakiś sposób wyróżnia te grupy osób, bo tak było wcześniej, a ponadto ta kwestia nie była absolutnie kontrowersyjna w trakcie głosowań poprawek w Sejmie. Tak więc proponuję pozostawić to tak, jak jest.

Jeśli chodzi o zmianę dwudziestą siódmą, dotyczącą szkodników rybackich, mówiąc w największym skrócie, po pozytywnym zaopiniowaniu przez komisję i przyjęciu przez Sejm wpisano do art. 29 ust. 1 pkt 6 prawo do ubiegania się o pozwolenie na broń urzędом, instytucjom, zakładom, przedsiębiorcom i innym podmiotom, których pracownikom broń jest niezbędna do ochrony osobistej w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków pracowniczych, związanych ze szczególnym narażeniem na zamach przeciwko życiu lub zdrowiu oraz zwalczania zwierząt-szkodników rybackich.

Zapis wywołał bardzo szeroką dyskusję i wiele kontrowersji podczas prac komisji sejmowych. Znając ustawy z zakresu ochrony środowiska, bo w poprzedniej kadencji pracowałem nad tymi ustawami w Komisji Ochrony Środowiska, wiem, że ten zapis nie powinien być tutaj, a właściwą jest ustawa o ochronie przyrody, dawniej ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska. W tym wypadku te osoby mogą ubiegać się o uzyskanie pozwolenia na broń na ogólnych zasadach, jako przedsiębiorcy, którzy mają w swojej strukturze straż, porównywalną z przemysłową, do ochrony tychże stawów.

Ten zapis rodzi bardzo wiele niebezpieczeństw, jeśli chodzi o sposób korzystania z broni czy też wykonywania zadania, jakim jest zwalczanie zwierząt-szkodników rybackich.

Otóż większość zwierząt-szkodników rybackich jest pod całoroczną ochroną gatunkową, są to również zwierzęta, których nie ma na liście zwierząt łownych, niektóre są w czerwonej księdze zwierząt, część z nich stanowi tak zwaną zwierzynę łowną z okresami ochronnymi. A więc osoby, które chciałyby chronić staw, przede wszystkim muszą kierować się ogólnymi przepisami z zakresu ochrony przyrody, przepisami rangi rozporządzeń, które ustalają listy tychże zwierząt prawnie chronionych, listy zwierząt łownych oraz okresów ochronnych dla tych zwierząt. Myślę tutaj o takich zwierzętach, jak wydra, która jest pod całoroczną ochroną gatunkową, o bobrze, który jest pod całoroczną ochroną gatunkową, o takich zwierzętach łownych, jak norka ame-

rykańska, piżmak. Myślę tutaj o drapieżnikach skrzydlatych, poczynając od rybołów, przez błotnika stawowego, który akurat nie poluje na ryby, ale operuje właśnie na stawach, ponieważ poluje na zwierzynę ukrywającą się w szuwarach. Istnieje więc w tym wypadku zagrożenie naruszenia przepisów z zakresu ochrony przyrody.

Przyznanie prawa posiadania broni w tym celu musiałyby się wiązać co najmniej z egzaminem z zakresu znajomości przepisów prawa, z zakresu ochrony środowiska albo musiałyby być wyraźnie zapisane, ale nie w tej ustawie, lecz w ustawach z zakresu ochrony środowiska, że prawo zwalczania szkodników przysługuje na podstawie aktualnych przepisów prawa bądź w drodze dyspensy dla pewnych gatunków. Czyli chodzi o limity, które ustala corocznie minister środowiska, zezwalając na odstrzał pewnych gatunków, które są prawnie chronione ze względu na ogólną niską populację, ale szczególnie gatunków zgromadzonych na pewnych obszarach. Myślę o kormoranach na Mazurach, o bobrach na Warmii, Mazurach i Podlasiu czy innych zwierzętach.

Zapis jest niedobry i jeśli Senat sformułuje i przyjmie poprawkę, która ten zapis wykreśli, sądzę, że Sejm powinien podzielić takie stanowisko. Ja w każdym razie, jako sprawozdawca komisji w tej sprawie i osoba, która kierowała pracą podkomisji, będę optował za tym, co nie znaczy, że tego problemu nie należy rozwiązać w innym ustawodawstwie.

Po zakończeniu procesu legislacyjnego w Sejmie dotarł do mnie dokument napisany przez dowódcę Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego w Szczecinie.

Pan minister się uśmiecha, a zatem z pewnością zna jego treść.

Otóż sprawa dotyczy posiadania broni z prawem jej używania przez osoby pełniące służbę w Wielonarodowym Korpusie Północno-Wschodnim w Szczecinie, chodzi o żołnierzy zawodowych, obywateli państwa niemieckiego i duńskiego, którzy z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej będą mieli rozwiązany ten problem, ponieważ ta ustawa reguluje te wszystkie sprawy od dnia naszego członkostwa, myślę tutaj o Europejskiej karcie broni palnej.

Obecnie mamy taką sytuację, że obywatel niemiecki, pełniący w Polsce służbę na podstawie umów międzynarodowych, na przykład przez rok czy dwa lata, korzysta z uprawnień, jakie daje mu dzisiaj ustawa, w ten sposób, że uzyskuje zgodę konsula Rzeczypospolitej Polskiej, przywozi broń na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i ta zgoda jest trzydziestodniowa. Po tym okresie albo ma tę broń nielegalnie, albo musi opuścić stanowisko służbowe, wyjechać do swojego kraju, którego jest obywatelem, by wrócić i ponownie uzyskać zaświadczenie konsula.

Dlatego też chciałbym zaproponować rozważenie wprowadzenia pewnego przepisu, który tę kwestię by regulował i normował. Otóż art. 39 ustawy matki mówi o tym, że członkowie misji dyplomatycznych i urzędów konsularnych oraz osoby zrównane z nimi na podstawie porozumień międzynarodowych mogą posiadać broń i amunicję na podstawie porozumień międzynarodowych lub na zasadzie wzajemności w celach: ochrony osobistej, łowieckich itd. Otóż...

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Panie Pośle, chciałbym przypomnieć, żeby nie iść za daleko. Jeżeli Sejm tego nie tykał, Senat nie może niczego zmienić, w związku z tym nie ma o czym rozmawiać. Możemy poprawić, wykreślić lub zmienić tylko te artykuły, które były ruszone czy znowelizowane przez Sejm.

(*Posel Jerzy Czepulkowski: Rozumiem.*)

I dlatego pan poseł nie przekona nas, po prostu byłoby to niezgodne...

(*Posel Jerzy Czepulkowski: Niekonstytucyjne.*)

Niekonstytucyjne, tak jest.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Posel Jerzy Czepulkowski: Żałuję bardzo, że zbyt późno ten materiał dotarł.*

Wymagałoby to dopisania tylko jednego zdania do art. 39.)

Nie, nie możemy tego zrobić.

(*Posel Jerzy Czepulkowski: W takiej sytuacji wycofuję się z tą koncepcją. Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję bardzo. Mam komentarz do tego, ale może za chwilę.

Teraz chciałbym poprosić o zabranie głosu pana posła Dziewulskiego, który jest obecny, tak żebyśmy mogli skorzystać z jego doświadczenia i rady.

Jeżeli pan poseł zechciałby zabrać głos na ten temat, to bardzo bym prosił.

Posel Jerzy Dziewulski:

Dziękuję, jest mi miło, Panie Przewodniczący.

Ja króciutko, nie będę państwa zanudzał swoim wystąpieniem.

Otóż rzeczywiście są dwa istotne problemy. Pierwszy problem jest związany z tym, o czym mówił pan poseł Czepulkowski, a więc z przyznaniem broni instytucjom, zakładom, przedsiębiorcom itd. Apeluję, naprawdę gorąco apeluję do panów senatorów, żeby któryś z panów zechciał łaskawie przejąć próbę skreślenia tego artykułu, tego przepisu, bo on jest bardzo groźny. Jest groźny nie dlatego, że tak naprawdę wyposaża w broń dużą grupę ludzi, ale przede wszystkim dlatego, że daje prawo posiadania broni przez subiektywny fakt posiadania broni niezbędnej.

Proszę zwrócić uwagę, że określenie to nie jest dla Policji, a więc organu, który wydaje pozwolenie, lecz dla urzędu, instytucji i zakładów. Bo tak naprawdę o tym, czy ta broń jest niezbędna, decyduje nie Policja, lecz ten, kto pracuje w tym zakładzie i pełni określoną funkcję. Zatem stawiamy pod ścianą organy, które nie będą miały wyjścia i będą musiały wydać zgodę na posiadanie broni.

I jeszcze jedna niezwykle istotna sprawa. Otóż proszę zwrócić uwagę na to, że ten przepis pozwala na posiadanie broni, ale nie pozwala na jej używanie. Proszę państwa, jeżeli ktoś chciał w taki sposób skonstruować przepis, to mogę mu tylko „gratulować”. Otóż ten przepis jest naprawdę niebezpieczny, bo wszyscy w tych instytucjach, urzędach, zakładach, przedsiębiorstwach subiektywnie mogą czuć się narażeni na dokonywanie na nich zamachu na życie i zdrowie. A więc tak naprawdę to nie jest związane z działalnością w określonym zakładzie, przedsiębiorstwie, to jest subiektywna ocena: jestem urzędnikiem w instytucji, której pracownikom broń jest niezbędna ze względu na to, iż są narażeni na dokonanie zamachu na życie i zdrowie. Dopiero potem jest wyraz „oraz” i dalej jest napisane, że w celu zwalczania zwierząt-szkodników rybackich.

Doprawdy, nie wyobrażam sobie posiadania broni, której nie oznaczono, czy to jest broń kulowa...

(*Głos z sali: Każda.*)

Każda, właśnie, zwróćcie państwo na to uwagę. I kończę tym, że także broń maszynowa. Tak więc to jest niezwykle niebezpieczne. Moim zdaniem, lobby rybackie przekroczyło chyba granice i jakąś logikę myślenia.

Zwróćę jeszcze państwa uwagę na artykuł, który dotyczy tych nieszczęsnych dzuły. Otóż pan poseł Czepułkowski bardzo szczegółowo to wyjaśnił i cieszę się, że to zrobił bardzo merytorycznie. Problem tkwi w takiej sprawie: jak zapisać ten artykuł, aby nie wyeliminować tego, co jest istotą zabawy na ulicy. Może przesadziłem z tą ulicą, ale na pewno na jakimś terenie, na przykład w lesie.

Otóż jest taka grupa ludzi w Polsce, kilkuset tysięcy, która bawi się w strzelanie do siebie żelowymi kulkami. Wyskakują gdzieś tam zza drzewa, jeden strzela do drugiego, kulka trafia, rozpryskuje się i jest to sygnał, że człowiek został wyeliminowany z wojny. Jest to rodzaj fajnej wojny, w którą bawią się dzieci, młodzież, a także wojsko i policja.

(Głos z sali: I dziennikarze, są takie zawody.)

I dziennikarze także, są nawet mistrzostwa Polski, właśnie.

Proszę państwa, jeżeli zastosowalibyśmy ten zapis, to rzeczywiście paintballowcy nie musieliby prosić o zezwolenie na posiadanie markerów, czyli tych karabinów. To się tak nazywa, to się nie nazywa karabin, lecz marker. Ale jeżeli obniżymy tę liczbę do 7 J, bo to jest chyba podstawowa norma, to wówczas powiemy sobie w ten sposób, że 9 J to jest siła wyrzucenia pocisku z tego markera. Czyli podczas gdy na całym świecie wolno bez zezwolenia bawić się i strzelać do siebie z markerów gdzieś tam w lesie, Polacy musieliby mieć zezwolenie na posiadanie takiego markera. Proszę państwa, chodzi nie tylko o zezwolenie na posiadanie markera, lecz także o wwiezienie go czy wywiezienie z Polski, trzeba mieć na to zezwolenie, zgodę konsula...

(Głos z sali: Badania psychologiczne.)

...badania psychologiczne. Powiem państwu otwarcie: to jest po prostu chore.

A zatem nie można, moim zdaniem, pozostawić art. 8 w takiej formie i dlatego prosiłbym państwa senatorów o ewentualnie przejęcie tej poprawki. Dlaczego? Bo tak naprawdę dzisiaj policjant, próbując zatrzymać człowieka, który ma karabin pneumatyczny, musi mieć jakąś podstawę do tego, żeby stwierdzić, czy ten karabin on ma legalnie, czy nielegalnie. Jak on ma to stwierdzić? Czy pytając obywatela o liczbę dzuły? Obywatel mówi: tylko 23 J. Co policjant powie? On powie: proszę mi to udowodnić. Tak więc to po prostu zaczyna się robić chore.

Moja propozycja jest następująca, proszę państwa. Możemy zrobić w ten sposób, że zmienimy ten przepis, stawiając kropkę po wyrazach „do rażenia celu na odległość”. Możemy wprowadzić dodatkowy zapis, i teraz prosiłbym państwa prawników o jego ocenę. Wiem, że w prawie nie należy używać nazw własnych, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby w tym przypadku użyć nazwy własnej, żeby nie odnosić tego przepisu do markera, czyli broni paintballowej. Oto przykład takiego zapisu: nie jest bronią marker paintballowy o kalibrze 0,68 cala. Praktycznie rzecz biorąc, to eliminuje zagrożenie – nie jestem paintballowcem, więc to nie moje lobby – ośmieszeniem się wobec świata przez wprowadzanie takiego obostrzenia dla tych biednych chłopaków, którzy chcą strzelać do siebie farbą.

Można także zastosować nieco dłuższą definicję: nie jest bronią urządzenie, które wystrzeliwuje pocisk wykonany z żelatyny spożywczej, wypełnione farbą spożywczą. Bo marker wystrzeliwuje właśnie takie zabawki.

Przepraszam za trochę przydługie wystąpienie, ale chciałem państwu uzmysłowić, o co chodzi i najuprzejmiej prosić o tego skreślenie tego zapisu, o poprawienie tego artykułu. W pewnym sensie zagwarantuje to wybrnięcie z problemu, który tak

naprawdę Sejm stworzył, nie zdając sobie sprawy z tego, jakie będą konsekwencje takiego działania.

Powtarzam jeszcze raz: policjant zostanie postawiony w takiej sytuacji, że jeśli obywatel go poinformuje, że energia kinetyczna pocisku wystrzeliwanego z jego karabinu ma 23 J, to będzie musiał uznać, że tak właśnie jest, a nie jest to 28 J, na przykład.

Poza tym, chcę państwu powiedzieć, że gdybyśmy nawet zastosowali ten przepis, w którym mówi się o wartości energii przekraczającej 24 J, to pytam: gdzie mierzyć 24 J, czy przed końcem lufy, czy poza lufą?

(Głos z sali: Chodzi o energię pocisku opuszczającego lufę.)

Zakładam, że opuszczającego lufę, tak jest. Kto będzie mierzył energię tego pocisku?

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Producent.)

Właśnie. Przepraszam, Panie Przewodniczący, zastosowałem tu pewien chwyt i dziękuję, że pan był łaskaw odpowiedzieć na to pytanie. Producent wysłał partię z informacją, z certyfikatem, że energia kinetyczna wynosi 24,5 J albo 24 J.

A wiecie państwo jak jest skonstruowana broń pneumatyczna? Wystarczy otworzyć zamek, zmniejszyć nieco komorę naboju przez, na przykład, dodanie uszczelnacza skórzanego, dzięki temu zwiększa się stopień sprężania i energia może wynosić 30 J albo 50 J. Gwarantuję państwu, osobiście to robiłem... *(wesolość na sali)* ...kiedy jeszcze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, to było rzeczywiście...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest, między innymi bawiliśmy tym na ćwiczeniach, starając się, że tak powiem, poprawić parametry broni pneumatycznej, fireballa, a więc jednej z najlepszych na świecie.

Panie Przewodniczący, wydaje mi się, że te dwie sprawy naprawdę są niezwykle istotne. Gorąco do państwa apeluję o przejęcie tego.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Panie Przewodniczący...)

Ad vocem, tak?

(Głos z sali: Nie, nie, chciałbym zgłosić propozycję do rozważenia...)

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Czy jeszcze ktoś z państwa, kto nie zabierał głosu, chciałby wypowiedzieć się co do tych kwestii, które poruszaliśmy? Jak mówiłem, o szczegółowych sprawach zaczęliśmy dyskutować przy okazji omawiania poszczególnych poprawek, żebyśmy nie wracali do tego. Dlatego prosiłem panią prawnik z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, żeby później odniosła się do szczegółów, kiedy będziemy przyjmować lub odrzucać propozycje zmian czy ustalać konkretny zapis poprawki w celu przedstawienia jej Wysokiej Izbie. I dlatego o szczegółach nie chciałbym teraz mówić.

(Senator Jerzy Adamski: Mam pytania dotyczące tych artykułów, Panie Przewodniczący.)

Nie, nie, teraz tylko ogólnie, przejdziemy również do opinii Biura Legislacyjnego. Korzystając z tego, że jestem przewodniczącym, chciałbym krótko odnieść się do spraw podnoszonych przez pana posła Czepułkowskiego. Broń pneumatyczna, która już jest, jest zarejestrowana, większość jest zarejestrowana, takie zezwolenia kiedyś były.

(Rozmowy na sali)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Panie Przewodniczący, ja mam taką wiatrówkę, kupowałem ją w sklepie, prędkość pocisku jest w granicach 370 m/s, ręczę, że dość grubą blachę metalową ona przestrzeliwuje z odległości 15–20 m. Taką wiatrówkę można było kupić w sklepie bez najmniejszego kłopotu, pokazując dowód. To jest wiatrówka firmy Diana, zresztą dość droga, jej koszt jest mniej więcej taki jak jakiejś tam dwururki.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Widocznie wcześniej kupowałem, bo rejestrowałem.

Przepraszam bardzo, myślę, że jeżeli została przyjęta definicja, to nie wymyślono jej tylko na użytek ustawy, ale z czegoś ona wynika. Zawsze jest tak, że jeżeli podamy jakieś kryterium, to może ono budzić wątpliwości. I dlatego chciałbym, żebyśmy przedyskutowali, czy powinniśmy zmienić tę definicję, czy nie, bo nie możemy mówić o przeróbkach itd. Zawsze można coś dorobić czy przerobić.

Myślę, że przedyskutujemy to, jak panowie senatorowie odnoszą się do tej wartości energii kinetycznej pocisku opuszczającego lufę. Jest to dosyć duża wartość, a chodzi o to, żeby nie każdy pistolecik rejestrować.

Sejm też poszedł w kierunku liberalizacji w odniesieniu do broni typowo sportowej, która nie jest bardziej groźna od porządnej procy czy innego narzędzia, które nie jest rejestrowane, jak kiedyś usłyszałem. Będziemy na ten temat szczegółowo dyskutować. Myślę, że ten zapis, obniżający limit wieku do osiemnastu lat w przypadku, o którym mówił pan poseł, chyba będzie dla nas do przyjęcia. Bo faktycznie, w tych szczególnych przypadkach można przesunąć tę granicę, tym bardziej że osiemnastoletni człowiek jest już pełnoletni. Gdyby chodziło o młodsze osoby, też bym miał duże wątpliwości, ale w tym wypadku nie będziemy wnosili poprawek.

Jeżeli natomiast chodzi o art. 29...

(Głos z sali: Pan mówi o szczegółach, Panie Przewodniczący.)

Zaraz oddam głos pani z Biura Legislacyjnego. Ale myślę, że większość na tej sali podzieli poglądy co do wykreślenia tego punktu, jeżeli chodzi o straż rybacką, bo ona ma zezwolenie na broń, a jeżeli ktoś ma zbiornik, też będzie chciał mieć takie zezwolenie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, przechodzimy do opinii Biura Legislacyjnego.

Bardzo proszę o zabranie głosu.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Dzień dobry. Biuro Legislacyjne, Aleksandra Sulkowska.

Pozwolą państwo, że w kilku zdaniach ogólnie scharakteryzuję ustawę uchwaloną przez Sejm w dniu 8 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu. Ustawa ta ma charakter dostosowawczy polskiego ustawodawstwa w obszarze negocjacyjnym „Wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne” do przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej. Chciałabym zwrócić uwagę na najważniejsze zmiany przyjęte tą nowelizacją.

Ustawa wprowadza postępowanie mające na celu pozbawienie broni palnej cech użytkowych. Definiuje czynność będącą pozbawieniem broni palnej cech użytkowych i wskazuje, jakie podmioty będą mogły dokonywać tej czynności. Pozbawienie broni palnej cech użytkowych będzie odbywać się zgodnie ze specyfikacją techniczną, wydaną przez uprawnioną jednostkę, i będzie musiało zostać potwierdzone przez jednostką uprawnioną do potwierdzania pozbawienia broni palnej cech użytkowych. Wszystkie te trzy czynności będą odpłatne, z tym że przy czynności pozbawienia broni palnej cech użytkowych będą obowiązywały ceny umowne, a w dwóch kolejnych wypadkach stawki będą określone ogólnie przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

Legalne posiadanie takiej broni będzie uzależnione od posiadania karty rejestracyjnej broni. Dotychczas ze względu na brak uregulowań posiadanie takiej broni było związane z wydaniem na to pozwolenia.

Ustawa wprowadza instytucję Europejskiej karty broni palnej, z tym że odpowiednie przepisy będą miały zastosowanie dopiero po wejściu Rzeczypospolitej do Unii Europejskiej.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę, już nie rozwijając tej kwestii, na wprowadzenie do ustawy definicji broni palnej sygnałowej, broni palnej alarmowej oraz definicji noszenia broni, a także na objęcie obowiązkiem posiadania karty rejestracyjnej każdej broni pneumatycznej. Obecnie regulacją ustawową jest objęte posiadanie broni pneumatycznej gwintowanej, na którą należy mieć pozwolenie.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to przejdę do uwag szczegółowych, do konkretnych przepisów ustawowych. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli ktoś z państwa senatorów jeszcze chce zabrać głos ogólnie, to zapraszam, jeżeli nie, to przejdziemy do szczegółowego omówienia ustawy, bo jest bardzo dużo uwag, zarówno Biura Legislacyjnego, jak i zgłoszonych wcześniej. Myślę, że będziemy po kolei procedować poszczególne artykuły i tam, gdzie będą zastrzeżenia, od razu będziemy dyskutować i przyjmować wersje poprawek komisji w celu zgłoszenia ich i przegłosowania na plenarnym posiedzeniu Senatu.

Bardzo proszę, zaczynamy od art. 1. Jest uwaga Biura Legislacyjnego, w związku z tym najpierw oddaję głos pani z Biura Legislacyjnego.

Bardzo proszę, teraz mówimy o szczegółowych sprawach.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska:

Pierwsza propozycja poprawki do ustawy uchwalonej przez Sejm polega na tym, ażeby w art. 1 pkt 5 po wyrazach „art. 7” postawić dwukropek, pozostałą treść

oznaczyć jako lit. b i dodać lit. a w brzmieniu: w art. 7 kropkę na końcu zdania zastępuje się przecinkiem oraz dodaje się wyrazy „z zastrzeżeniem ust. 2”. Ponadto wyrazy „ust. 2 i 3 otrzymują brzmienie” proponuje się zastąpić wyrazami „dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 oraz dodaje się ust. 2 i 3 w brzmieniu”.

(Rozmowy na sali)

Proponowana poprawka...

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Jeżeli można, przepraszam na chwileczkę.

Bardzo proszę państwa o uwagę, bo w tej chwili mówimy o szczegółach, myślę, że to jest bardzo ważne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Aleksandra Sulowska:

Proponowana poprawka jest konsekwencją wprowadzenia do ustawy definicji broni palnej sygnałowej i broni palnej alarmowej. Z ogólnej definicji broni palnej, która jest umiejscowiona w art. 7 ustawy wynika, że broń palna powinna mieć dwie cechy: powinna być zdolna do wystrzelenia pocisku lub substancji z lufy albo z elementu zastępującego lufę, a po drugie powinna mieć możliwość rażenia celu na odległość. Z definicji broni palnej alarmowej nie wynika, ażeby ta broń miała tę drugą cechę.

Propozycja Biura Legislacyjnego polega na tym, ażeby w art. 7 w zdaniu pierwszym, które obecnie obowiązuje, zaznaczyć tę zmianę i dodać, że bronią palną jest niebezpieczne urządzenie, które ma te dwie cechy, ale z zastrzeżeniem ust. 2, czyli z zastrzeżeniem definicji broni palnej sygnałowej. Jest to po prostu doprecyzowanie przepisów ustawowych do przepisu wprowadzonego przez Sejm.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Czy poprawka dotycząca broni palnej odnosi się również do artykułu, który był zmieniany?)

Panie Przewodniczący, w art. 7 ustawą uchwaloną przez Sejm dodano dwie definicje broni, z tym że z definicji broni palnej sygnałowej nie wynika, ażeby ona miała te dwie cechy, które wymienione są w zdaniu pierwszym. Z tej definicji nie wynika, żeby broń palna sygnałowa miała możliwość rażenia celów na odległość. Wydaje mi się, że należałoby uściślić tę definicję, żeby było jasne, że są jednak jakieś wyjątki od ogólnej definicji broni palnej.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę państwa, bronią palną w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy jest broń palna, w tym: broń bojowa, myśliwska, sportowa, gazowa, alarmowa i sygnałowa. Sejm wprowadził uszczegółowienie tej definicji, wprowadził dwie definicje: definicje broni palnej alarmowej i sygnałowej. Wydaje się, że definicja broni palnej alarmowej różni się od tej zasadniczej definicji broni palnej, która jest w art. 7.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dlatego też propozycja polega tylko na sprecyzowaniu w definicji broni palnej, że są inne rodzaje broni palnej, które nie mają tych dwóch cech.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, Biuro Legislacyjne proponuje, ażeby w zasadniczej definicji broni palnej zaznaczyć, że jednak jest pewien rodzaj broni palnej...

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Tamta definicja nie była ruszana przez Sejm, jeżeli teraz zmienimy zapis, który nie był ruszany...)

Wydaje się, że tutaj nie ma zastrzeżeń. Do art. 7 dodano dwa kolejne zdania, dwie kolejne definicje pewnego rodzaju broni palnej, sygnałowej i alarmowej, ale ponieważ broń palna sygnałowa nie spełnia jednej z cech broni palnej, nie ma możliwości rażenia celów na odległość, ta propozycja tylko uściśla zapis definicji broni palnej.

(Głos z sali: To jest konsekwencja wprowadzenia tamtych definicji, i to jest dopuszczalne.)

Osoba czytająca pierwsze zdanie w art. 7 ma wrażenie, że każda broń palna ma te dwie cechy. Okazuje się natomiast, że broń palna sygnałowa nie ma jednej z tych cech. I tylko dlatego taka propozycja została ujęta w opinii Biura Legislacyjnego.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Zapytam, co na to strona rządowa.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Patrzyłem na wielkiego znawcę broni, bo pan poseł jest takim znawcą, i gdy na początku słuchałem wywodu, byłem przeciwny, ale teraz uważam, że pani ma rację.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Dziękuję.)

(Głos z sali: To ja bym to przejął.)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Tak, bardzo proszę. Wobec tego od razu przejdziemy do głosowania.

Czy państwo są za przyjęciem tej poprawki? (4)

Dziękuję.

Bardzo proszę, następna poprawka.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Proszę państwa, następna poprawka dotyczy art. 1 pkt 9 ustawy, jest to art. 9...

(Senator Grzegorz Niski: Zaraz, zaraz, chwileczkę, zrobimy pkt 6 w tym momencie, nie będziemy potem wracać...)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Tak jest, bardzo dobrze, pkt 6 nie był przez panią omawiany. Dobrze.

Bardzo proszę, pan senator Adamski.

Senator Jerzy Adamski:

W tym momencie mam pytania do posłów. Jeżeli mówimy o poprawce szóstej, do art. 8, to ja zrozumiałem, że wykreślamy całą poprawkę. Czyli zostałby art. 8 w dotychczasowym brzmieniu, w jakim obowiązuje do tej pory w ustawie, tak?

(Głos z sali: Nie, nie, o co innego chodzi.)

Nie? Czy skreślamy tylko zdanie o energii kinetycznej, w którym są te 24 J?

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Proszę bardzo.

Posel Jerzy Czepulkowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Myszę, że należy przebudować definicję w całości. I teraz wyjaśnię panu przewodniczącemu pewną sprawę. Jeśli chodzi o poprzedni zapis w ustawie matce, czyli definicję z roku 1999, obowiązkiem uzyskiwania pozwolenia była objęta broń pneumatyczna gwintowana. W definicji był przymiotnik „gwintowana”, wcześniej nie znano innej broni. Ale Polak wszystko potrafi, w związku z tym zaczął obchodzić przepis ustawowy i zamawiać u producenta broń niegwintowaną, bo ta nie mieściła się w tej definicji i na tę broń nie jest potrzebne pozwolenie. A zatem zaniknął rynek broni pneumatycznej gwintowanej, utworzył się zupełnie niekontrolowany rynek broni pneumatycznej gładkolufowej o parametrach w wielu wypadkach wielokrotnie przekraczających parametry osiągnięte przez broń gwintowaną.

Resort bardzo słusznie ingeruje, chcąc objąć i jeden i drugi rodzaj broni pneumatycznej, gwintowaną i gładkolufową, tym samym przepisem. Jestem przekonany, że automatycznie zaginie rynek broni gładkolufowej i będzie powrót do broni gwintowanej, bo tak naprawdę wtedy ona jest bronią, a nie samopalem.

Dlatego też proponuję – nie wiem, czy rząd podziela to zdanie – aby przyjąć definicję ze sprawozdania Komisji Europejskiej, która wyczerpuje stanowisko rządu zawarte w przedłożeniu rządowym. Obejmuje ona oba rodzaje broni pneumatycznej procedurą rejestracji, a jednocześnie wyłącza paintball, te markery, nie używając nazw własnych w ustawie w celu uniknięcia kryptoreklamy.

Proszę zwrócić uwagę, że z komisji sejmowej wyszła następująca definicja: w rozumieniu ustawy bronią automatyczną jest niebezpieczne dla życia lub zdrowia urządzenie, które w wyniku działania sprężonego gazu jest zdolne do wystrzelenia pocisku z lufy lub elementu zastępującego, a przez to zdolne do rażenia celów na odległość, z wyłączeniem urządzenia przeznaczonego do gry sportowej, które w wyniku działania sprężonego gazu jest zdolne do wystrzelenia z lufy o kalibrze 17,27 mm żelatynowego pocisku pękającego na przeszkodzie i wypełnionego farbą spożywczą. To jest definicja, która na etapie prac sejmowej Komisji Europejskiej została zaakceptowana przez rząd i wnioskodawcę, pana posła Dziewulskiego, który brał udział w pracach komisji na prawach obserwatora, później została ona nieudolnie zmieniona w wyniku przyjęcia poprawki poselskiej.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Przepraszam, wobec tego wracamy do rejestracji wszystkich wiatrówek.

(Posel Jerzy Czepulkowski: Wszystkich.)

Chodziło mi o moc, bo to, że gładkolufowych czy innych...

(Posel Jerzy Czepulkowski: Wszystkich, bez względu na energię. Taka była intencja rządu.)

Wobec tego mam jeszcze jedno pytanie, Panie Pośle. Tam jest dokładnie określony kaliber broni sportowej, a więc jeżeli będzie inny kaliber, mniejszy lub większy, to też nie będzie się to mieściło w tym przepisie. Czy nie pominąć tego kalibru, a zostawić tylko zapis o tych pociskach żelowych i innych?

(Poseł Jerzy Czepułkowski: To rząd musi się wypowiedzieć.)

Jeżeli będzie mniejszy kaliber czy pokaże się inna broń, to będzie musiała być rejestrowana?

Poseł Jerzy Czepułkowski:

Urządzenie zdolne do wystrzelenia z lufy żelatynowego pocisku pękającego na przeszkodzie, wypełnionego farbą spożywczą.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Tak jest, bo w innym wypadku to jest zmuszanie jak gdyby do utrzymania tego kalibru.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Ucieknie albo będzie musiał to stosować, bo inaczej trzeba będzie rejestrować.)

Nie ma w tej chwili pana posła Dziewulskiego, ale optując za tym kalibrem, przedstawiał następującą argumentację. Oto można teraz zrobić armatę, tak sobie nazwijmy, która miota większą kulę żelatynową, a do lufy będzie można włożyć cokolwiek i miotać. Te urządzenia są produkowane na skalę światową, mają kaliber 0,6 cala, czyli 17,27 milimetra i to jest standard.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Przepraszam bardzo, aż tak daleko specjalistą nie jestem i nie jestem przekonany, że wyłącznie takie urządzenia są produkowane. A jeżeli inne są produkowane, będziemy podejrzewani o to, że jednego producenta wyłączyliśmy, a innego nie, wyrażam taką obawę. Broń sportowa to nie armata.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Panie Przewodniczący, rzeczywiście pan poseł Dziewulski, który jest znawcą w tej dziedzinie, twierdził, że są produkowane armatki do paintballu, które mają taki kaliber. Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę. Jeżeli określimy kaliber, to będą produkowane armatki takiego kalibru. I to też jest pewnego rodzaju ograniczenie, o czym mówił pan poseł, żebyśmy nie wykorzystywali tych urządzeń w innych celach.

Co do tej siły kinetycznej, pan poseł miał rację, dowiadaliśmy się, to jest co najmniej 9 J, a nawet do 19 J, aczkolwiek te pociski nie wyrządzają krzywdy, bo są z masy żelatynowej, one się rozbijają i praktycznie nie wyrządzają żadnej krzywdy.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Nie mam żadnych obaw, że ten pocisk może wyrządzić krzywdę, chodzi mi o kaliber, o to, żeby ewentualnie określić górną granicę i wtedy nie będzie armaty. Jeżeli natomiast taka broń jest produkowana gdzie indziej i przywożona do nas, i jest

o kaliber mniejsza, to jak gdyby preferujemy, czy dajemy tylko ze względu na kaliber... O to mi chodziło, taką mam wątpliwość.

Posel Jerzy Dziewulski:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym pozbawić państwa tych wątpliwości.

Otóż, proszę państwa, na całym świecie są produkowane markery wyłącznie jednego kalibru, zawsze będą takie produkowane, bo wyznaczono standardy kalibru tej broni, między innymi w stowarzyszeniu zajmującym się zrzeszaniem ludzi, którzy ćwiczą paintball. Zatem jakiegokolwiek odstępstwo od kalibru, w jedną lub w drugą stronę, od ilości energii kinetycznej wyrzucającej pocisk, dyskwalifikuje taką broń na zawodach.

Panie Przewodniczący, nie będzie zatem błędu, jeżeli państwo podacie kaliber 0,68 cala, bo to będzie oznaczało, iż gdyby nawet ktoś próbował włożyć ten pocisk do innej broni, to on nikomu nie wyrządzi krzywdy. Po prostu to nie jest pocisk, lecz żelatyna spożywcza z farbą spożywczą.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: To nie wyrządzi krzywdy, nie wpadnie do oka.)

Inne pociski są własnej produkcji, że tak powiem. Zatem macie państwo naprawdę gwarancję, że tylko taka broń, tylko do paintballu, wchodzi w rachubę. A więc nie wchodzi w rachubę próba stworzenia jakiegoś nowego paintballa, na przykład przez zwiększenie lufy, żeby za pomocą większego pocisku zwiększyć efekt uderzenia farbą. Zatem w ten sposób ograniczacie państwo także możliwość wszelkiej kombinacji.

(Posel Jerzy Czepułkowski: Przeróbek.)

Tak, i produkowania przez jakiegoś domorosłego rzemieślnika wymiennych luf, gdyby na przykład chciał zrobić z plastikowej lufy o kalibrze 0,68 cala znacznie większy kaliber.

Moim zdaniem, ograniczenie tego kalibru daje gwarancję, że to będzie tylko dla osób zrzeszonych w klubach paintballowych, a żadna uboczna produkcja nie wchodzi w rachubę. Dajecie państwo pewien rodzaj gwarancji tym, którzy uczestniczą w takich zawodach, że oni są preferowani, nikt inny. Bo pomysłowość jest niewiarygodna, ludzie mogą produkować takie rodzaje amunicji, o których nigdy nam się nie śniło. Podam przykład. Jeden z funkcjonariuszy Policji powiedział mi tak: panie pośle, tę kulkę żelową można zrobić większą, napchać do niej kwasu solnego, a następnie wystrzelić ją z innej broni.

Wszystko można zrobić, ale jeżeli państwo określicie ten parametr 0,68 cala, to będzie fizycznie niemożliwe do podrobienia. Poza tym, nie będzie możliwości, żeby zastosować tak karkołomny pomysł, o jakim mówił ten policjant, żeby wypełnić to kwasem. Po prostu objętość tej kulki jest bardzo mała, a ilość kwasu, którą on musiałby zastosować, spowodowałaby praktycznie natychmiastowe rozpuszczenie się żelatyny. Tak więc żadna kombinacja nie wchodzi w grę.

Zapewniam państwa, że to jest bezpieczny przepis. Muszę państwu powiedzieć, że podczas tworzenia ustawy o broni i amunicji popełniłem błąd – i przyznaję się do niego – którego do dzisiaj nie mogę sobie wybaczyć. Chodziło właśnie o paintball. Wprowadziłem przepis o broni gładkolufowej i nie przewidziałem skutków. Dlaczego? Założyłem, Panie Przewodniczący, że na całym świecie nikt nie produkuje karabinów

gładkolufowych, wiatrówkowych, w historii tej broni nigdy czegoś takiego nie było. Proszę sobie wyobrazić, że na całym świecie tylko Polacy wpadli na pomysł, żeby produkować karabiny gładkolufowe i sprowadzać też do Polski. Niemcy przestawili całą swoją produkcję, kierując sprzedaż wyłącznie na Rzeczpospolitą.

(Głos z sali: Niemcy i Hiszpania też.)

Tak, Niemcy i Hiszpania też. Dlaczego? Bo tylko w naszym kraju ludzie kupują tego typu rury kanalizacyjne, bo tak to nazywam. To nie jest broń, jeśli nie ma gwintowanej lufy. Ludzie bawią się tym, chcą strzelać i mają nadzieję, że mają substytut broni.

I dlatego dzisiaj jestem tak piekielnie ostrożny, Panie Przewodniczący, i zanim wykonam jakikolwiek ruch w sprawie broni, to przysięgam, że analizuję wszystko dziesiątki razy. Wtedy nie przewidziałem, że w Polsce może być rynek zbytu na broń gładkolufową, to było coś niewiarygodnego, a okazuje się, że wszystko jest możliwe.

A zatem, jeżeli mogę prosić państwa, zastosujcie ten kaliber 0,68 cala, a dzięki temu po prostu będziemy mieli spokój, bo w naszym kraju wszystko jest możliwe. To jest tak przedsiębiorczy naród, że naprawdę nie wiem, co się jeszcze może zdarzyć. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Właśnie moja wątpliwość jest akurat odwrotna, mi chodziło o to, żeby nie określać, że ma być wyłącznie taki kaliber. Teraz, jeżeli producenci mają na to patent, to nikt inny nie może produkować, bo oni mają taki kaliber. Tak więc mi chodzi o działanie z naszej strony zabraniające dawania monopolu tym, którzy go mają. I dlatego mam wątpliwość, może po prostu trzeba ograniczyć górną granicę, a jeżeli ktoś będzie chciał produkować pociski mniejszego kalibru, niech produkuje, też będzie miał zgodę.

Chodzi mi o coś innego, o to, żeby społeczeństwo i producenci nie podejrzewali nas, że lobbing producentów spowodował, że myśmy tylko taką broń dopuścili do użytku.

(Poseł Jerzy Dziewulski: To napiszmy: do 0,68 cala.)

To by mnie bardziej przekonywało. Podejrzewam, że taka broń jest opatentowana, są producenci tej broni i na dobrą sprawę nikt nie może wejść na rynek. I teraz, jeżeli ktoś zmniejszy kaliber o 2 mm, będzie mógł ją sprzedawać. Czyli o to mi chodziło. Jest ograniczenie co do siły wystrzału i wtedy może być broń gładkolufowa lub gwintowana itd. A jeżeli zostaniemy przekonani o tym, to wtedy, proszę bardzo, rynek nie jest zawężany, jest wolność rynkowa.

Panie Pośle, chodziło mi generalnie o to, żeby nie wskazać wyłącznie jednego rodzaju broni, sportowcy mogą rozgrywać pewne zawody nawet w trzech kategoriach.

(Poseł Jerzy Dziewulski: Nie, nie, Panie Przewodniczący, przepraszam, muszę wejść w słowo.)

Chciałabym, żeby pan poseł rozwiął moją wątpliwość.

Poseł Jerzy Dziewulski:

Proszę mi wybaczyć, ale muszę wejść w słowo. Ten kaliber 0,68 cala to nie sprawa lobby producenta amunicji czy producenta broni. Obecnie na świecie jest tylko jedna zabawa na powietrzu z użyciem broni wyłącznie tego kalibru. Gdybyśmy teraz zmniejszyli ten kaliber lub nie napisali, jaki on ma być, to powstałaby taka sytuacja, jaką mieli-

śmy, kiedy wpisałem do ustawy broń gładkolufową. Czyli, praktycznie rzecz biorąc, oznaczałoby to, że można robić wszystko, sprowadzać inną broń, o innym kalibrze.

Tak naprawdę nie ograniczy pan, Panie Przewodniczący, tego przepisu wyłączenie do gry w paintball, a tu chodzi wyłącznie o tę grę, o żadną inną. Być może za rok, dwa, trzy lata czy za dziesięć lat powstanie jakaś nowa dyscyplina strzelecka i wtedy trzeba będzie poprawić ustawę. Mówię zdecydowanie, że może powstać taka sytuacja, w której z powodu nieokreślenia kalibru zaczną pojawiać się nowe rodzaje karabinków. Tak więc, znając przedsiębiorczość Polaków, można przypuszczać, że pojawi się coś, co nigdzie na świecie nie jest uznawane, a w Polsce będzie.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Ale nie mam nic przeciwko temu, jeżeli to nie będzie zagrażało bezpieczeństwu.

(Poseł Jerzy Czepułkowski: Czy mogę?)

Pan senator Adamski był pierwszy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Adamski:

Chciałbym przejąć tę poprawkę. Rozumiem, że polegałaby ona na wykreśleniu w art. 8 wyrazu „gwintowanej”... *(Poruszenie na sali)* Pomalutku.

Panie Przewodniczący, bardzo proszę...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Musimy do tego doprowadzić albo skreślić całość. Wobec tego proszę poddać pod głosowanie następujące brzmienie tego artykułu: w rozumieniu ustawy bronią pneumatyczną jest niebezpieczne dla życia lub zdrowia urządzenie, które w wyniku działania sprężonego gazu jest zdolne do wystrzelenia pocisku z lufy lub elementu ją zastępującego, a przez to zdolne do rażenia celów na odległość, z wyłączeniem urządzenia przeznaczonego do gry sportowej, które w wyniku działania sprężonego gazu, jest zdolne do wystrzelenia z lufy o kalibrze...

Czy to ma być 0,68 cala?

(Głos z sali: To samo.)

...czyli 17,27 mm żelatynowego pocisku. No tak, u nas nie ma cali.

(Głos z sali: U nas obowiązuje metryczny system.)

Tak, metryczny system, czyli zostawiamy te 17,27 mm. Tak więc dalej: z lufy o kalibrze 17,27 mm żelatynowego pocisku, pękającego na przeszkodzie i wypełnionego farbą spożywczą.

Panie Przewodniczący, proszę o poddanie pod głosowanie tej mojej poprawki.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Czepułkowski:

Chciałbym zwrócić uwagę pana przewodniczącego na to, że ustalenie jednego kalibru nie wyklucza możliwości produkowania tego urządzenia przez różnych produ-

centów. Można zrobić inny kształt broni, inną rękojeść, inny kolor materiału itd. Obecnie na świecie produkuje się broń myśliwską trzech kalibrów, zajmują się tym setki zakładów i nie ma żadnego prawa, patentu dla określonego kalibru.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Dziękuję, rozumiem.)

Musimy uniknąć takiej sytuacji, że ktoś wyprodukuje, tak jak w przypadku broni pneumatycznej gwintowanej i gładkolufowej, urządzenie, które nazwie również markerem, o średnicy lufy 6 mm, powie, że to jest do małych kulek żelatynowych, a będzie można tam wkładać śrut o średnicy 6 mm i strzelać jak z wiatrówki.

Kaliber 17,27 mm obowiązuje we wszystkich regulaminach gry sportowej na świecie. Mają być mistrzostwa świata w tej dyscyplinie...

(Głos z sali: Już są.)

Już są, odbywają się zgodnie z tym właśnie regulaminem.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Rozumiem, że to jest tak duży kaliber, że nie włoży się śrutu, ołowiu, bo to nie wystrzeli, za duża kula.)

Mniejszy pocisk może na przykład wybić oko, a ten nie wyrządzi szkody, bo nie wpadnie do oka.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Rozumiem.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Czy rząd popiera ten zapis?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Popieram.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Bardzo proszę, przechodzimy do głosowania.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana senatora Adamskiego. (4)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnych poprawek. Pkt 7 nie był kontrowersyjny. Pkt 8... Zaraz, żebym ja się nie pogubił... Pkt 8 też nie budził zastrzeżeń.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie art. 1, według punktów, bo jest tego za dużo.

Rozdział 2 art. 9.

Bardzo proszę panią z Biura Legislacyjnego...

Senator Jerzy Adamski:

Panie Przewodniczący, pani zacznie od ust. 3, a ja chciałbym odnieść się do ust. 1 w art. 9. Chodzi o to, o czym mówił pan poseł sprawozdawca odnośnie do tego, że nie możemy żołnierzom kontyngentu zezwolić na broń. Myślę, że należałoby wprowadzić poprawkę do art. 9 ust. 1, polegającą na wprowadzeniu po wyrazach „a w przypadku

żołnierzy zawodowych” wyrazów „w tym żołnierzy kontyngentu przebywającego na terenie Polski” – mówię to do prawników – i dalej jak dotychczas: na podstawie pozwolenia wydawanego przez właściwego komendanta oddziału Żandarmerii Wojskowej.

I wtedy trzeba to wprowadzić również do przepisów wykonawczych. Bo wiecie państwo, o co mi chodzi. Żołnierz wyjeżdża z konsulem na trzydzieści dni, konsul wydał zezwolenie, bo na pierwsze wyda zezwolenie, to on otrzyma pozwolenie na broń czasowo, do momentu przebywania jako żołnierz kontyngentu w tej jednostce. Poddaję to pod dyskusję.

(Brak nagrania)

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Andrzej Rudlicki:**

Dziękuję bardzo.

Andrzej Rudlicki, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Oczywiście rozumiemy i podzielamy intencję pana senatora, tylko to nie jest tak. Zezwolenie na broń służbową żołnierzy, tylko żołnierzy Sił Zbrojnych RP, jest uregulowane w ustawie w niezmienianym art. 3 pkt 1, gdzie jest napisane, że przepisy ustawy nie dotyczą broni i amunicji stanowiącej uzbrojenie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 9 natomiast traktuje o obronie prywatnej żołnierza zawodowego, mówiąc trochę kolokwialnie, a w związku z tym pańskiej intencji nie da się tu uregulować. Jeśli chodzi o broń służbową – pan poseł dał przykład żołnierza bundeswery – wydaje się, że nie powinno być problemu, ponieważ przebywanie zwartych oddziałów sił zbrojnych innych niż Rzeczypospolitej na terenie RP odbywa się na podstawie umów. Jeżeli jest to umowa ratyfikowana, to jest ona źródłem prawa i jeżeli w tej umowie będzie określone wyposażenie, łącznie z ciężką artylerią, czołgami, takie, jakie będzie niezbędne do realizacji postanowień tej umowy, to ta umowa i tak będzie miała pierwszeństwo przed polskim systemem prawa.

Posel Jerzy Czepulkowski:

To jest nieporozumienie, Panie Mecenasie, właśnie chodzi o broń prywatną, myśliwską, którą mają ci żołnierze na terytorium Polski. Oni są członkami Polskiego Związku Łowieckiego, są członkami...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Rudlicki: Nie mogą być członkami Polskiego Związku Łowieckiego.)

Mogą być, przepisy prawa na to pozwalają, proszę przeczytać ustawę – Prawo łowieckie, mogą być członkami, jeśli mają prawo pobytu na terenie naszego kraju, wykonują pracę zawodową czy przebywają na terenie Rzeczypospolitej Polskiej na mocy porozumień, na przykład dyplomaci. Tak więc mają prawo być członkami Polskiego Związku Łowieckiego i polskich kół łowieckich, wykonywać polowanie na prawach

obywatela polskiego, jest tylko kwestia posiadania broni. Dyplomata dostaje pozwolenie na czas całego pobytu, natomiast żołnierz bundeswery, który jest myśliwym, nie ma takiej możliwości.

Nie wiem, czy akurat w tym miejscu, ale w którymś z nowelizowanych przepisów można byłoby zapisać takie prawo. Żołnierzowi zawodowemu de facto pozwolenie na broń wydaje dowódca jednostki czy szef Żandarmerii Wojskowej, nie pamiętam. Tak więc, jeśli w tym wypadku chodzi o żołnierza kontyngentu międzynarodowego, korpusu wielonarodowego, jemu wydawałby takie pozwolenie dowódca tejże jednostki, generał, szef korpusu wielonarodowego. Będzie wydawał zezwolenie żołnierzowi polskiemu w tym korpusie, to może wydawać także żołnierzowi niemieckiemu czy duńskiemu w tymże korpusie. Zatem tu chodzi właśnie o broń prywatną. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Jestem przeciwny wnioskowi, który zgłosił pan poseł. Myślę, że jeżeli ktoś przyjeżdża na polowania, to ma możliwość uzyskania zezwolenia na broń na trzydzieści dni. Żołnierz czasowo przebywający na naszym terenie nie musi mieć prywatnej broni. Nie jako przewodniczący, lecz może jako senator jestem przeciwny wprowadzeniu tego zapisu, bo on zrobi trochę bałaganu w prawie, tym bardziej że w art. 3 wyraźnie mówi się o żołnierzach, przepisy ustawy ich wyłączają i dlatego ja nie proponowałbym zmiany zapisu. Jestem temu przeciwny.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Pragnę zauważyć, że w 2004 r. ten problem się rozwiąże i ten żołnierz będzie miał takie prawo. To tak na marginesie.)

Tak, ale to będą umowy międzynarodowe i nie mieszajmy tego. To będzie za półtora roku i dlatego myślę, że nic się nie stanie, jeżeli ci żołnierze nie będą mieli przez półtora roku zezwolenia na broń prywatną.

Czy któryś z senatorów chce zgłosić tę poprawkę? Bo jeśli nie, to nie będzie głosowania. Nie ma chętnych. Dziękuję, dyskusję w tym punkcie uważam za zamkniętą.

Przechodzimy do kolejnej poprawki.

Bardzo proszę panią z Biura Legislacyjnego o zabranie głosu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulowska:

Biuro Legislacyjne.

Proponowana poprawka w art. 9 ustawy uchwalonej przez Sejm ma na celu wykreślenie w ust. 3 wyrazów „3i”, w ust. 4 – wyrazów „na podstawie pozwolenia wydanego przez”, a w ust. 8 zastąpienie wyrazów „osoby dopuszczonej do posiadania broni, o którym” wyrazami „osoby dopuszczonej do posiadania broni, o której”. I teraz krótkie uzasadnienie.

W ust. 3 chodzi o wyeliminowanie dwukrotnego odwołania się w tym samym przepisie do tego samego rodzaju broni, miotaczy gazu obeszwałniającego, jako broni, na którą należy uzyskać pozwolenie. Proszę zwrócić uwagę, że ust. 3 odwołuje się do art. 4 ust. 1 pkt 3 i 4. W pkt 3 są już wymienione miotacze gazu obeszwałniającego, a zdanie w ust. 3 zaczyna się od tego rodzaju broni. Tak więc poprawka ma na celu

wyeliminowanie dwukrotnego odwołania się do broni, jaką są miotacze gazu o bezwładniającym.

W poprawce do ust. 4 chodzi o to, żeby zapis był analogiczny jak w art. 9 ust. 2, gdzie jest mowa o konieczności rejestracji broni palnej pozbawionej cech użytkowych, a ust. 4 odnosi się do broni pneumatycznej. Wydaje się, że w tym przypadku do żołnierzy zawodowych powinna być zastosowana taka sama regulacja.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Mamy taką samą prośbę. Popieramy propozycję pani mecenas.)

Dziękuję.

Poprawka do ust. 8 ma charakter redakcyjny, chyba nie wymaga uzasadnienia.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

To kto z państwa senatorów to przejmuje? Pan Adamski?

(Senator Jerzy Adamski: Tak.)

Czy strona rządowa przyjmuje taką poprawkę?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak:

Popieramy ją.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Kto z panów senatorów jest za? (4)

Dziękuję bardzo.

Art. 9 już skończyliśmy, prawda?

(Głosy z sali: Tak, tak.)

Mam taką propozycję, żebyśmy troszeczkę przeskoczyli te punkty, ale panowie mają inne zajęcia, a my chcieliby, żeby panowie nas przekonali do tego wieku i tych kormoranów. To jest na str. 8...

(Głos z sali: I na str. 27.)

(Głos z sali: Panie Przewodniczący, czy moglibyśmy jeszcze na moment zatrzymać się przy pktcie 12?)

Panie Pośle, wróćmy do tego.

Posel Jerzy Czepulkowski:

Chciałbym w obecności tak zwanych wielkich znawców broni, ekspertów, wyjaśnić tę sprawę. Bo tu jest taki zapis, że nie będzie trzeba mieć pozwolenia na posiadanie broni palnej, wytworzonej przed rokiem 1850 lub replikę tej broni. Replika to jest wierne odtworzenie. I w związku z tym mam takie pytanie. Tak zwany pakemaker, czyli chociażby kolt, pochodzi chyba z 1912 r. i twierdzą, że do dziś jest to bardzo skuteczna broń na nabój zespolony, w dalszym ciągu jest to bardzo groźna broń.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Może trzeba podać definicję repliki. Czy to znaczy, że to jest identyczna broń, z której nie da się wystrzelić? Bardzo bym prosił o zdefiniowanie.)

Jeśli replika nie będzie pozbawiona cech użytkowych i będzie zrobiona z tych samych materiałów, według technologii stosowanej w roku 1820, to ta broń będzie strzelać i zabijać.

Skąd wziął się ten przepis? On się wziął z dosłownego tłumaczenia dyrektywy, w której było napisane: broń sprzed 1850 r. lub replika tej broni. W dyrektywie to nawet nie nazwało się repliką, lecz reprodukcją. Terminu „reprodukcja” używamy w odniesieniu do czegoś innego i dlatego zastosowaliśmy termin „replika”. Tak więc nie upieram się i jeśli nie będzie sprzeczności z prawem Unii Europejskiej, to można ten wyraz „replika” wykreślić.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Według słownika wyrazów obcych replika to jest wierne odtworzenie, a więc to są takie same materiały i takie same wszystkie parametry.)

(Posel Jerzy Dziewulski: Rzeczywiście jest taki problem, że przed rokiem 1850 broń była...)

(Brak nagrania)

Posel Jerzy Dziewulski:

...dokonania skutecznego strzału, że tak powiem, ale za tym może się kryć inna wersja, to znaczy, że jest tak dokładna, iż praktycznie jest odwzorowaniem oryginału i wówczas, proszę państwa, są dwie możliwości. Albo to jest replika bez możliwości oddania strzału, albo replika z możliwością oddania skutecznego strzału. I teraz trzeba zdecydować, czy idziemy raczej w kierunku wiary, że repliki są nieskuteczne, czy w odwrotnym kierunku, uznając, że mogą być skuteczne.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Myślę, że mogą być skuteczne.)

Posel Jerzy Czepulkowski:

Dodałbym jeszcze...

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Panie Pośle, bardzo proszę o włączenie mikrofonu.)

Włączyłem przed chwilą.

Ta poprawka została zgłoszona przez grupę posłów z uzasadnieniem, że tak stanowi dyrektywa. Ale nikt nie zabrania, aby nasze polskie prawo było bardziej rygorystyczne w tej części. I na przykład, dla bezpieczeństwa, biorąc pod uwagę polską pomysłowość, wykreśliłbym wyrazy „lub replikę tej broni”, nikomu nie jest potrzebna w pełni sprawna replika.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Trzeba dodać wyrazy: niemająca...)

Nie, trzeba to wykreślić i po wyrazach „posiadania broni palnej wytworzonej przed rokiem 1850” postawić kropkę.

(Głos z sali: Trzeba skreślić poprawkę.)

Czyli trzeba skreślić tę poprawkę, ponieważ wtedy będziemy mieli zapis, jaki jest w ustawie matce, właśnie bez tej repliki.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Lucyna Pietrzyk, Komenda Główna Policji.
Z tą repliką mielibyśmy podobną sytuacją jak z bronią pneumatyczną gładkolufową.

(Poseł Jerzy Dziewulski: Dokładnie tak.)

Po prostu byłaby poza jakąkolwiek kontrolą.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dobrze. Wysłuchaliśmy dyskusji, będziemy wiedzieli, jakie jest zdanie panów posłów na ten temat.

Zatem przechodzę do...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Przeszedłbym na produkcję koltów i bym dużo na tym zarobił.)

Panie Ministrze, jeszcze podyskutujemy. Ta dyskusja jest bardzo ciekawa, ale przedłuża się, a musimy zaopiniować cały projekt ustawy.

Przechodzę do pktu 16, dotyczącego zapisu o liczbie lat.

Bardzo proszę pana posła o zredagowanie tej poprawki.

Poseł Jerzy Czepułkowski:

Dziękuję bardzo.

Moja propozycja jest taka, żeby nie zmieniać tego zapisu. Poprosiłem, żeby w naszej obecności rozpatrzyć tę zmianę szesnastą, dlatego że pan minister zgłaszał pewne wątpliwości. Z kolei ja chciałbym bronić zapisu sejmowego i prosić panów senatorów o nieformułowanie poprawki, która miałaby zmienić wiek osoby uprawnionej do broni sportowej i myśliwskiej.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Obawialiśmy się, czy na pewno to będzie zgodne z prawem, mówię o różnym traktowaniu różnych osób. Jeżeli będę miał decyzję legislatorów, to nie będę wnosił zastrzeżeń.

Ja również mam sympatię dla... Może jednak nie będę mówił o sympatiach.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Już pytam o zdanie panią legislator.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Trudno mi jest teraz ustosunkować się do takiej propozycji, bo nie znam uzasadnienia poprawki do ustawy z 1999 r., zgodnie z którą podwyższono ten wiek. Chciałabym tylko zwrócić uwagę państwa na to, że obniżenie czy podwyższenie wieku nie było przedmiotem zmian w ustawie sejmowej, tam było tylko doprecyzowanie treści tego przepisu przez dodanie wyrazów „z zastrzeżeniem ust. 2”. W ustawie uchwalonej 8 stycznia Sejm nie zajmował się ani podwyższeniem, ani obniżaniem tego wieku, a więc mogą powstać wątpliwości, czy nie będzie to wyjście poza materię ustawową.

(Poseł Jerzy Czepułkowski: Ta zmiana...)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Panie Pośle, bardzo proszę o pewną dyscyplinę.

(Poseł Jerzy Czepułkowski: Przepraszam.)

Najpierw pani skończy mówić, dopiero wtedy pan będzie mógł zabrać głos.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

W art. 15 ust. 1 pkt 1 obecnie obowiązuje zapis, że pozwolenia na broń nie wydaje się osobom niemającym ukończonych dwudziestu jeden lat. A ust. 2 mówi, że na wniosek można wydać takie pozwolenie osobie, która ukończyła lat osiemnaście. Taki jest obecnie zapis ustawowy. Chyba że mam jakiś zły zapis ustawy obecnie obowiązującej, proszę mnie w takim razie wyprowadzić z błędu.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Czepułkowski.

Poseł Jerzy Czepułkowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ten zapis na pozór bardzo niewiele się różni od zapisu w ustawie matce, dodano tylko wyrazy „i Polskiego Związku Łowieckiego”. Bo tam jest napisane, że na wniosek organizacji sportowej i szkoły itd. to pozwolenie może być wydane osobie, która ukończyła osiemnaście lat, dodano tylko, że również na wniosek Polskiego Związku Łowieckiego, czyli rozszerzono to na myśliwskich. De facto oznacza to dla myśliwych obniżenie tego wymaganego wieku z dwudziestu jeden do osiemnastu lat. To jest ewidentnie zmiana merytoryczna, którą można podtrzymać albo zakwestionować i będzie to ingerencja w materię nowelizowaną. Tak więc nie ma żadnych obaw, o których pani mecenas była uprzejma powiedzieć.

Proszę więc, żeby nie dokonywać zmian. Skoro bowiem szkoły, organizacje sportowe i inne miały takie uprawnienie, można do tego katalogu dodać również Polski Związek Łowiecki.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Pośle.

Posel Jerzy Dziewulski:

Dziękuję.
Panie Przewodniczący!

Otóż przed chwilą pani legislator stwierdziła, że nie zna intencji twórców tej ustawy z 1999 r., dotyczących wieku.

Otóż byłem współtwórcą tej ustawy i muszę państwu powiedzieć, że zapisanie tego limitu wieku dwadzieścia jeden lat było poprzedzone głęboką dyskusją w gronie biegłych psychologów, którzy ocenili, iż możliwość dostępu do broni palnej, nawet myśliwskiej, przez ludzi młodszych niż w wieku dwudziestu jeden lat wpływa w pewnym sensie na ich psychikę. Opierano się, między innymi, na badaniach przeprowadzonych przez wielu psychologów, w tym sądowych, których powołaliśmy. I dlatego staraliśmy się obniżyć ten wiek do osiemnastu lat, ograniczając ten zapis tylko do osób używających broni sportowej. Kluby sportowe sugerowały, że młodzież w wieku znacznie poniżej dwudziestu jeden lat trenuje w klubach sportowych tak zwane strzelectwo nieskuteczne, polegające na tym, że nie widzi się efektu oddania strzału, jest to strzelanie do celu, ale bez uśmiercania.

Myślistwo natomiast polega na strzelaniu skutecznym, czyli widzi się śmierć, tak jest, widzi się śmierć, nawet jeśli to jest śmierć zwierzęcia. I dlatego podwyższono ten wiek do dwudziestu jeden lat.

Do państwa należy decyzja, ale podkreślam, że taka była intencja posłów, którzy dyskutowali na ten temat przy tworzeniu tej ustawy.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Jeżeli przyjmujemy to, co przyjął Sejm, to musimy być świadomi, że osoba mająca osiemnaście lat, która na wniosek Polskiego Związku Łowieckiego otrzyma pozwolenie na broń służącą do celów sportowych lub łowieckich, będzie strzelała nie tylko na zawodach łowieckich, ale również do zwierzyny.

(Posel Jerzy Dziewulski: Tak jest.)

Posel Jerzy Czepulkowski:

Chcę powiedzieć, że pokolenie młodych myśliwskich poluje z rodzicami od dziecka. Ja także zabierałem swojego syna na polowanie, strzelałem do kaczek, syn je nosił, jak się zmęczył, ja nosiłem syna i kaczki, tak jak kiedyś to robił mój ojciec i inni ojcowie.

Zwróćmy uwagę na to, że kiedy się ma osiemnaście lat, to się jest dorosłym człowiekiem, któremu wolno wszystko...

(Głos z sali: Niezupełnie wszystko.)

Myślę o dostępie do spraw zastrzeżonych dla dorosłych.

Dziewiętnastoletni żołnierz tydzień po przysiędze, która jest z kolei kilka tygodni po powołaniu, bez badań lekarskich... no może bez badań lekarskich nie...

(Głos z sali: Nie, nie, jest komisja lekarska dla poborowych.)

Bez badań psychologicznych dostaje kałasznikowa z pełnym magazynkiem ostrej amunicji i staje na warcie. I w takim wypadku nikt nie ma takich obiekcji, jak wtedy, kiedy chodzi o członka Polskiego Związku Łowieckiego. Apeluję więc, żeby nie zmieniać tego zapisu.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Panie Pośle, wiele sugestii tu padło, ale przecież nie było takiej poprawki, żeby to zmieniać, pan poseł to poruszył. Senatorowie w ogóle nie zgłaszali takiej poprawki.

Pytam więc senatorów: czy ktoś ma w tym punkcie uwagę i zgłasza wniosek?

(Senator Jerzy Adamski: Uważam, że powinniśmy zmienić to na osiemnaście lat, tylko zastanawiam się...)

Nie, nic nie musimy zmieniać, bo tam jest zapisane osiemnaście lat.

(Głos z sali: Utrzymać.)

Pytam, czy podnieść tę granicę, czy jej nie podnosić, a jeżeli chcemy to utrzymać, to nie ma takiego wniosku.

Czy jest taki wniosek zgłoszony przez panów senatorów? Jeżeli nie, to dziękuję za wyczerpującą dyskusję i doinformowanie nas, a sprawę uważam za niebyłą, bo nikt takiego wniosku z naszej strony nie przedstawił.

(Poseł Jerzy Czepułkowski: Chodziło mi o to, żeby pod naszą nieobecność pan minister nie zgłosił takiego wniosku, bo wcześniej zgłaszał zastrzeżenie.)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Nie będę zgłaszał, bo już raz powiedziałem swoje zdanie. Chciałbym jeszcze powiedzieć, że w rękach tego młodego człowieka może być taka broń, jak sztucer powtarzalny, a jest znak równości między sztuczerem powtarzalnym a bronią snajperską, bo to jest mniej więcej to samo. I chodzi o to, że ten osiemnastolatek dysponuje tą bronią dwadzieścia cztery godziny na dobę, aczkolwiek, oczywiście, strzela tylko do jeleni.

(Poseł Jerzy Czepułkowski: Nie mogę się z panem zgodzić...)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Panie Pośle, nie ma już o czy mówić, dziękuję, wyczerpałem ten punkt, zamykam dyskusję i przechodzimy do kolejnego punktu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Pośle, myślę, że to można umieścić w prawie łowieckim, można o tym podyskutować na korytarzu, poza tym jest możliwość rozmowy z innymi senatorami, którzy mogą zgłosić taki wniosek w debacie plenarnej. Komisja przyjęła to bez poprawki i w związku z tym myślę, że zamknijmy ten punkt dyskusji. Mamy jeszcze sporo do przedyskutowania i dlatego teraz chciałbym przejść do pktu 27...

(Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: Panie Przewodniczący, mamy zastrzeżenia do tego pktu 16.)

Już zamknąłem dyskusję. Przyjmujemy to bez zmian.

(*Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk*: Panie Przewodniczący, mamy zastrzeżenie do innego punktu w tym pktcie 16, dotyczącym art. 15, który pan minister tu zgłaszał, a ponieważ panowie posłowie chcą uciekać – przepraszam za kolokwializm – to...)

Wobec tego, bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Chodzi nam o lit. c w pktcie 16, który obejmuje bardzo istotną zmianę w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów.

W trakcie dyskusji nad art. 15 państwo posłowie zmienili jego brzmienie w ten sposób, że ograniczyli obowiązek przedkładania orzeczeń lekarskich co pięć lat wyłącznie do osób, które mają pozwolenie na broń do celów ochrony osobistej. Wyłączono spod tego obowiązku osoby mające broń do innych celów, a mianowicie do celów sportowych i myśliwskich.

Zgłaszamy tutaj poważne zastrzeżenie, dlatego że to może być potraktowane jako naruszenie przepisu konstytucji o równym traktowaniu osób znajdujących się w tej samej sytuacji prawnej. Nie ma żadnego uzasadnienia faktycznego i prawnego, aby nakładać ten obowiązek wyłącznie na jedną kategorię osób. A trzeba zaznaczyć, że użycie broni myśliwskiej, otrzymanej w sposób legalny, może przynieść o wiele groźniejsze skutki niż na przykład użycie broni krótkiej, która służy do ochrony osobistej. Bo broń myśliwska jest jak karabin snajperski, jak przed chwilą powiedział pan minister...

(*Głos z sali*: Sztucer.)

Sztucer.

(*Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała*: Żaden przepis nie reguluje wydawania takich orzeczeń dla posiadaczy broni łowieckiej. Czy to znaczy, że jeżeli ktoś dostał pozwolenie, mając osiemnaście lat, to ma je do śmierci?)

To po pięciu latach nie musi w tym momencie...

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Andrzej Rudlicki:**

Panie Przewodniczący, to nie tak. Dotychczas każdy posiadający broń...

(*Głos z sali*: Ubiegający się.)

Nie, już posiadający, ubiegający to jest warunek wstępny. Tak więc każdy posiadający broń musi co pięć lat poddać się badaniom.

Poprawka przyjęta przez Sejm różnicuje ten obowiązek, znosi go ze względu na cel, dla którego zostało wydane pozwolenie i utrzymuje dotychczasową zasadę jedynie w tym przypadku, jeżeli broń jest wydana do obrony osobistej.

Czyli, jeżeli ja deklaruję, że czuję się zagrożony w swoim domu i komendant wojewódzki daje mi pozwolenie na broń, to co pięć lat muszę sprawdzić u lekarza i psychologa, czy mi – przepraszam za kolokwializm, powtarzam za panią naczelnik – nie odbiło, właśnie dokładnie to chciałem powiedzieć, i czy w szóstym roku nie będę strzelał do kaczek bądź do ludzi, którzy mi nie zagrażają.

Jeżeli natomiast otrzymałem pozwolenie na broń służącą do innego celu, na przykład broń myśliwską, w wieku osiemnastu lat, tak jak państwo przed chwilą zdecydowaliście, akceptując wolę Sejmu, to mając osiemdziesiąt lat nadal będę miał tę broń, nieprzebadany ani razu. Ta broń w moich rękach – tak jak powiedział pan minister, będę eksploatował przykład z tym sztucerem i jego skutecznością – jest równie skuteczna jak broń krótka, a często bardziej skuteczna.

Oczywiście podtrzymuję to, co powiedziała pani mecenas, jeśli chodzi o kwestię równości wobec prawa, ale jest i kwestia merytoryczna. Dlaczego zakłada się, że ktoś, kto dostał broń do innego celu, nie może się pogorszyć stan zdrowia?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Jest jeszcze jeden argument. Czy w razie zagrożenia życia myśliwy posiadający broń nie ma prawa jej użyć w swojej obronie? Czym on się różni od tego, który posiada broń w obronie własnej?

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Tym się różni, że ten, kto ma broń w obronie własnej nie może strzelać do kaczek, a ten, kto może strzelać do kaczek, może i w obronie własnej. Dla mnie to jest jasne.

(Rozmowy na sali)

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Prosilibyśmy o skreślenie tego ustępu w ogóle.

(Głos z sali: Ust. 4 i 5?)

Tak, wtedy będzie obowiązywał dotychczasowy przepis.

(Głos z sali: Czy można, Panie Przewodniczący?)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Ust. 4 i 5 nie, bo Sejm wykreślił to z ustawy, jeżeli wykreślimy te ustępy, to nie przywrócimy mocy obowiązującej.

(Głos z sali: Przywrócimy.)

Nie, nie, musimy to zapisać.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Andrzej Rudlicki:**

Panie Przewodniczący, jeżeli lit. c będzie brzmiała: ust. 5 otrzymuje brzmienie – oczywiście po poprawce senackiej, nieodrzuconej przez Sejm – to wtedy ust. 4 zachowa dotychczasowe brzmienie.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Bardzo proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulowska:**

Z uchwalonego przez Sejm art. 15 ust. 4 można wykreślić wyrazy: wydane w celu określonym w art. 10 ust. 3 pkt 1, skutek będzie ten sam.

(Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: Przepraszam, wtedy przepis będzie brzmiał identycznie jak obecny.)

Chyba jakieś końcówki wyrazów troszeczkę by się różniły, ale meritum byłoby bez zmian.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Mam taką propozycję, ona jest do rozważenia, bo nie poddaję tego pod głosowanie, żeby w tym artykule w ust. 3 dopisać pkt 1 i 2. Bo jeżeli chodzi o cele sportowe, kolekcjonerskie, pamiątkowe i szkoleniowe, to nie wiem, czy to miałyby sens. W związku z tym myślę, że jeżeli byśmy rozszerzyli to na pkt 1 i 2, wyczerpałoby to problem.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Można jeszcze powiedzieć, jaka jest idea tych okresowych badań. Chodzi po prostu o to, żeby tej broni nie używać niezgodnie z przeznaczeniem. Tak więc, mówiąc brutalnie, takie badania mają wykazać, czy możemy zagwarantować, że temu, który ma broń do celów myśliwskich czy sportowych, przy jakiejś okazji nie poprzewraca się w głowie i nie zacznie strzelać do ludzi. Bo przecież chodzi tylko o to, żeby wyeliminować tego rodzaju przypadki, że ktoś będzie miał jakieś przywidzenia i zacznie strzelać nie do tarczy, nie do jeleni, nie do zajęcy, lecz do ludzi.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Panie Przewodniczący, badania lekarskie i psychologiczne mają potwierdzić zdolność osoby, która posiada broń, właśnie do jej posiadania, na podstawie takich badań można stwierdzić, że nie ma żadnych przeciwwskazań lekarskich i psychologicznych.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Rozumiem, i tak było dotychczas, natomiast intencją Sejmu było widocznie co innego, bo poszło to za daleko i teraz my wracamy do tego, co czterystu sześćdziesięciu posłów przyjęło jako dobre, choć być może nie wszyscy byli za. I dlatego nie

wiem, czy teraz wrócić do tego zapisu. Ewentualnie skłaniałbym się do tego w przypadku tych celów łowieckich, a w innych przypadkach nie bardzo.

Proszę, Panie Pośle.

Posel Jerzy Czepukowski:

Chciałbym wyjaśnić Wysokiej Komisji, że zapis o obowiązku badań co pięć lat został wprowadzony w 1999 r. i nigdy jeszcze nie zafunkcjonował w praktyce. Czyli skreślenie tego obowiązku robienia badań co pięć lat nie zmieni sytuacji prawnej posiadaczy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Sytuację prawną tak, ale nie zmieni praktycznej sytuacji posiadaczy broni, jaką mają od chwili uchwalenia pierwszej ustawy o broni i amunicji.

W praktyce będzie tak, że pięć lat minie, licząc od 1999 r., w 2004 r., a właściwie pod koniec 2003 r., i sto tysięcy myśliwych będzie musiało w ciągu roku przejść badania lekarskie i psychologiczne, płacąc od 500 zł do 1 tysiąca zł lekarzom wytypowanym przez organ wydający pozwolenie na broń.

Chciałbym zwrócić uwagę na taką sprawę. Oczywiście Wysoka Komisja zrobi to, co będzie uważała za stosowne, ale chciałbym powiedzieć, co stanowi uzasadnienie merytoryczne. Nierówność istnieje, oczywiście, ale uzasadnienie merytoryczne jest takie, że osoba, która przechodzi badanie lekarskie i psychologiczne, ubiegając się o pozwolenie na broń w celu ochrony osobistej czy wykonywania pracy ochroniarskiej, kiedy już ma tę broń, to tylko ona o niej wie albo bardzo niewielki krąg osób, zakładamy, że tylko ona. Nikt nie patrzy na taką osobę, widząc w niej posiadacza broni i nie patrzy na to, czy ona się upija, nie patrzy na to, czy ona zażywa środki odurzające, czy się awanturuje, czy bije żonę, czy wykonuje jakiegokolwiek inne czynności świadczące o tym, że jest nie zrównoważona psychicznie czy wręcz chora psychicznie.

Myśliwy natomiast funkcjonuje w kole łowieckim, w środowisku i podlega społecznej kontroli, ocenie kolegów myśliwych, którzy w trosce o własne bezpieczeństwo w razie czego będą interweniować. Byłem prezesem koła łowieckiego przez dwie kadencje i spowodowałem odebranie pozwolenia na broń jednemu z członków naszego koła, dlatego że zachorował i zaczynał wyczyniać dziwne rzeczy. Nikt nie chciał być obok niego na polowaniu, widzieliśmy, że istnieje jakieś zagrożenie i dlatego on stracił pozwolenie na broń.

W dalszej części ustawy jest zapis, że Policja zawsze, w każdej chwili ma prawo zażądać tego typu badań, niekoniecznie raz na pięć lat. Jeśli więc istnieje jakiegokolwiek podejrzenie wobec osoby posiadającej broń, jest możliwość skierowania jej na badania. Myśliwy jest osobą osadzoną w pewnym środowisku i co jakiś czas jest odwiedzany przez dzielnicowego w celu kontrolowania sposobu przechowywania broni, w celu przeprowadzenia wywiadu środowiskowego. Tak więc zawsze jest możliwość skierowania takiej osoby na badania i odebrania jej pozwolenia na broń, nawet bez kierowania jej na badania. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Andrzej Rudlicki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zgadzam się z pierwszą częścią wypowiedzi pana posła, że to nie zmienia sytuacji faktycznej, jeszcze nie upłynęło pięć lat od roku 1999. Ośmielam się jednak wyciągnąć z tego diametralnie inny wniosek. Nie zmieniamy prawa, które jeszcze nie zadziało. Gdyby się okazało, że to prawo jest wadliwe, że rzeczywiście ci biedni lekarze i psychologowie zostaną „przywaleni” stutysięczną rzeszą myśliwych i nie dadzą rady przeprowadzić tych badań, może wtedy zaistnieje taka konieczność. Ta ustawa została po to przygotowana w tym kształcie, żeby te pozwolenia nie były wydawane dożywotnio.

W jednej z wcześniejszych wypowiedzi pan poseł przywoływał tradycje myśliwskie, przechodzenie tradycji z ojca na syna i wnuka. To jest prawda, ale poluje się do bardzo podeszłego wieku. Oczywiście, że niekiedy ludzie starsi są sprawniejszy od młodszych, ale nie możemy nikogo dyskryminować, musi być jedna generalna zasada, a przede wszystkim trzeba pamiętać, że tą bronią można zrobić krzywdę.

Pan poseł był łaskaw zarzuć mi nieznamość prawa łowieckiego. Ja nie poluję, ale przez przypadek mam jakieś pojęcie o tej ustawie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, odesłał mnie tam, teraz już było precyzyjnie. Chciałbym powiedzieć, że parę razy w życiu przeczytałem tę ustawę. Od ładnych paru lat nie ma obowiązku przynależności do koła łowieckiego, a więc troska szefa tego koła, którą niewątpliwie pan poseł i pewnie 99% szefów wykazuje, nie wystarczy. Mogę być członkiem Polskiego Związku Łowieckiego, ale nie muszę, mogę mieć broń w futerale, muszę płacić składki na czas, ale nikt z kolegów myśliwych nie będzie mnie oglądał na polowaniu.

I nie chodzi o to, żeby sprawdzać bezpieczeństwo w trakcie polowania w kole, podzielam bowiem pana pogląd, że w trosce o własne bezpieczeństwo koledzy będą eliminować ze swojego grona niebezpieczne przypadki. Ale chodzi o to, żeby broń nie została przez osobę niezrównoważoną użyta do innego celu. W tym wypadku jest obojętne, czy ktoś wie o tym, że ja mam legalnie broń, czy nikt o tym nie wie. I dlatego co pewien czas należy sprawdzić, czy mój stan zdrowia się nie pogorszył, bo jeżeli on mi się pogorszy na umyśle, to zaręczam państwu, że ja tego nie zauważę.

(Głos z sali: Sam nie.)

Sam tego nie zauważę, będę przekonany, że jestem zdrowszy niż wtedy, kiedy robiłem badania. Zresztą na podstawie swojej praktyki urzędniczej mógłbym wyliczyć przykłady – nie chcę państwu zabierać czasu – bardzo wielu listów z których wynika, jaki jest stan umysłu ich autorów. Niestety, jest tryb orzekania w tych sprawach, i nawet jeżeli ktoś taki bierze długopis czy pióro i pisze do urzędów skargi i donosy, to ja mogę w duchu przeklinać, ale za pieniądze skarbu państwa muszę mu odpowiedzieć, tak jak bym nie miał żadnych podejrzeń. Jeżeli taka osoba ma broń palną, która jest skuteczna, to wszystko jedno, czy ktoś jest kolekcjonerem, myśliwym, czy zakłada, że chce być ochroniarzem, dla wszystkich musi być jedna zasada.

Chciałbym jeszcze powołać się na wypowiedź... dokładnie nie pamiętam miejsca publikacji...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

To było we Wrocławiu. Przewodniczący Koła Łowieckiego we Wrocławiu bardzo optował za zaostrzeniem w tej ustawie przepisów dotyczących pozwoleń na posiadanie broni, a także badań lekarskich, dla myśliwych również. To było jakieś trzy dni temu, mogę służyć gazetą.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Proszę, Panie Pośle.

Posel Jerzy Dziewulski:

Panie Przewodniczący, dziękuję bardzo.

Absolutnie, w całości muszę się zgodzić z tym, co powiedział przed chwilą pan dyrektor. Zwalnianie jakiegokolwiek grupy z badań lekarskich tylko dlatego, że istnieje pewnego rodzaju lobby, bo tak trzeba to nazwać, osób, które mają broń, jest strzałem samobójczym. I chwała Bogu, że istnieje Senat i dzięki temu można wrócić do tej sprawy.

Otóż, Panie Przewodniczący, jeżeli poddacie państwo pod ocenę społeczną grupy myśliwych fakt rzekomej samokontroli, wynikającej z zachowań psychicznych, z reakcji, ze stanu zdrowia psychicznego, to trzeba powiedzieć, że to jest naprawdę inny zupełnie świat. Tak naprawdę trzeba poddać kontroli wszystkich, którzy mają broń, od lewej do prawej strony, bez względu na cel posiadania broni. Wtedy będę spokojny i zawsze będę głosił, że Senat jest bezwzględnie potrzebny, bo potrafił zrobić to, czego nie zrobił Sejm, czyli zachować minimum rozsądku. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Co do tych dwóch punktów, to zgodziłbym się w kwestii celów myśliwych, sportowych, kolekcjonerskich, pamiątkowych i szkoleniowych, ale zastanawiam się, czy nie idziemy za daleko. Tu chodziło o liberalizację, a my wracamy jakby do starego zapisu. Myślę, że przyjęcie przez posłów tego zapisu ograniczającego było krokiem może ciut za daleko, ale nie wiem, czy i my nie idziemy za daleko. Na przykład ja jestem w rozterce.

Pan senator Adamski chce przejąć tę poprawkę, tak?

(*Senator Jerzy Adamski: Tak, jestem za tym, żeby to wykreślić.*)

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

To nie ma nic wspólnego z liberalizacją przepisów, Panie Przewodniczący. Jest prawny obowiązek badania swojego stanu zdrowia po to, aby potwierdzić, że jest się jeszcze zdolnym psychicznie do tego, żeby posiadać broń. Sportowcy również powinni podlegać temu obowiązkowi. Dlaczego? Dlatego, że są różnego rodzaju sporty strzeleckie, jest tak zwane strzelectwo rekreacyjne i zawodnicze. Do strzelectwa rekreacyjnego każdy ma dostęp, nie musi nawet mieć zezwolenia na broń, można pójść na

strzelnicę i skorzystać z broni obiektowej. Jeżeli natomiast ktoś ma pozwolenie na posiadanie broni indywidualnie, to powinien się przebadać, i taki był cel tego przepisu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, dokładnie tak i dlatego...

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Przepraszam, ale mam jeszcze pytanie do pana posła.

A jak było do tej pory? Co ile lat myśliwi, mając zezwolenie, musieli się badać? Nie mówię o roku 1999.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A ile było wypadków, że myśliwy zastrzelił człowieka?

Posel Jerzy Dziewulski:

Już mówię, Panie Przewodniczący. Proszę zwrócić uwagę na niezwykle ciekawe statystyki. Otóż więcej jest wypadków z użyciem broni myśliwskiej niż broni bojowej.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Zgadzam się z tym, ale tak się dzieje z innego względu.)

Nie, nie tylko z innego względu. Proszę zwrócić uwagę, że statystycznie mniej jest przestępstw z użyciem broni osobistej bojowej niż broni myśliwskiej.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Bo była trudniej dostępna.)

Nie, problem polega na tym...

(Rozmowy na sali)

(Senator Grzegorz Niski: Panie Przewodniczący, podzielam to zdanie...)

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Poczekaj chwileczkę.)

Problem polega na tym, proszę państwa, że broń myśliwska jest w rękach nie tylko tego jednego człowieka. I dlatego, między innymi, wprowadziliśmy badania trzeźwości, co spowodowało takie zamieszanie w szeregach łowieckich, że to się nie mieści w głowie. Otóż posiadanie broni w stanie nietrzeźwości było zawsze dopuszczalne w zespołach myśliwych. Tradycją jest strzał i flaszką...

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: I strzał.)

Naturalnie, i strzał, rzeczywiście, dziękuję.

My natomiast wprowadziliśmy taki przepis, że nawet jeżeli ktoś oddał strzał i schował broń do samochodu, ale 5 m dalej pił wódkę, to nawet jeśli nie miał broni przy sobie, uznaliśmy, że był w jej posiadaniu.

Zatem pamiętajcie państwo, że znacznie więcej jest przestępstw z użyciem broni myśliwskiej niż krótkiej broni bojowej.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze chcesz zabrać głos?

Senator Grzegorz Niski:

Mnie także to przekonuje, też jestem za równym traktowaniem wszystkich podmiotów, osób wobec prawa, czyli za poprawką proponowaną przez panią z ministerstwa.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Pan senator Konieczny już wie, o co chodzi. Chciałbym zarządzić głosowanie? Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za skreśleniem ust. 4, czyli pozostawieniem zapisu z obecnie obowiązującej ustawy z 1999 r.? (3)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Czy pkt 16 jest wyczerpany? Już nie będzie uwag? Dobrze.

Wobec tego przechodzimy do tych nieszczęsnych kormoranów. Który to jest artykuł?

(*Głos z sali: Art. 29.*)

Pkt 27, dotyczący art. 29.

(*Posel Jerzy Dziewulski: Oraz zwalczania zwierząt-szkodników rybackich. Trzeba to wykreślić.*)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

To jest idiotyczny zapis, który nie pozwala posiadaczom broni strzelać do tych zwierząt, do których mają strzelać, nie pozwala nawet na strzelanie na wiwat. Całkowicie tego nie rozumiem.

(*Senator Jerzy Adamski: Panie Przewodniczący, ja bym proponował, żeby skreślić cały pkt 6.*)

(*Rozmowy na sali*)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Panie Ministrze, jaka jest opinia rządu?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Całkowicie to popieramy, bo w ustawie matce zostały...

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne uważa, jest to przywrócenie tamtego artykułu, czy nie?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Poprawka ma charakter merytoryczny, Biuro Legislacyjne pozostawia decyzję do rozstrzygnięcia Wysokiej Komisji.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Czy wykreślenie tego przywraca stary zapis?)

Wykreślenie litery b przywraca zapis obecnie obowiązujący.

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Panie Ministrze, Panie Pośle, Szanowni Państwo, jest sporo pracy, wracamy do pktu 10. Skończyliśmy chyba na pktcie 9. Do pktu 10 nasze Biuro Legislacyjne miało uwagę, oddaję więc głos pani legislator. A panów senatorów proszę o uwagę.

Bardzo panią proszę o zabranie głosu.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulowska:**

Biuro Legislacyjne.

Trzecia uwaga w opinii biura dotyczy następującej propozycji poprawki. W art. 1 pkt 10 w dodanym ust. 4a wyrazy „4 i 7” zastępuje się wyrazami „4, 7 i 10”. Dodany ust. 4a w art. 10 wprowadza definicję noszenia broni i jednocześnie odwołuje się do wszystkich przypadków noszenia broni, występujących w przepisach ustawy. Sformułowanie „noszenie broni” pojawia się również w art. 51 ust. 2 pkt 10. Tak więc poprawka ma charakter uściślający, doprecyzowujący.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

W pełni popieramy stanowisko Biura Legislacyjnego. Umknęło to w toku prac parlamentarnych.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulowska:**

Poprawka nie jest sformułowana. Uwaga dotyczy art. 10 ust. 1 zdanie drugie. Ustawą uchwaloną przez Sejm zostały wprowadzone przepisy dotyczące Europejskiej karty broni palnej. W art. 10a ust. 1 w zdaniu drugim pojawia się pojęcie korzystania z broni palnej. Chciałabym zwrócić uwagę, że pojęcie korzystania z broni nie występuje w innych przepisach ustawy. W ustawie używa się dwóch pojęć: „posiadanie broni” i „noszenie broni”. Wydaje mi się, że pojęcie korzystania z broni wzięło się z próby wprowadzenia do ustawy przetłumaczonego tekstu dyrektywy. Państwo pozwolą, że odwołam się do tłumaczenia tej dyrektywy. W przetłumaczonym tekście dyrektywy

radę nr 91/477 w art. 1 ust. 4 pojawia się odnośnie do Europejskiej karty broni palnej następujące zdanie: Karta ta musi zawsze znajdować się w posiadaniu osoby użytkującej z broni palnej. Wydaje się, że jest to próba przeniesienia tego zapisu na grunt ustawy. I wątpliwość Biura Legislacyjnego dotyczy pojęcia zastosowanego w ustawie.

Jednocześnie dokonaliśmy próby porównania tego przepisu z przepisami karnymi ustawy, gdzie jest mowa o tym, że brak przy sobie Europejskiej karty broni palnej powoduje określone konsekwencje. Tak więc pozostawiam do rozważenia wprowadzenie zmiany do tego przepisu.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Jaką pani ma propozycję?)

Biura Legislacyjne ma dwie propozycje. Należałoby sprecyzować w ustawie dokładnie, co należy rozumieć przez pojęcie korzystania z broni palnej i ewentualnie wprowadzić dodatkowe przepisy sankcji karnych za nieposiadanie takiego dokumentu bądź w ogóle wykreślić to zdanie, gdyż same przepisy karne już wystarczająco obligują do noszenia tej karty przy sobie.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Mogę przejąć tę drugą poprawkę. W przepisie mówi się wyraźnie, że kto posiada broń, a nie ma na nią zezwolenia, podlega karze. Jest to więc jednoznaczne, że jeżeli ma przy sobie broń, musi mieć też kartę, nie może mieć broni bez dokumentu pozwolenia, oczywiście.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Chciałabym zwrócić uwagę na ewentualną konieczność sprecyzowania pojęcia „korzystanie z broni palnej”.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak:

Nie chciałbym tego precyzować, bo wyobrażam sobie, jaką to wywoła burzę. Nie wiem, jeżeli to nie jest protokołowane, to na pewne ustępstwa... Nie powiem teraz, później powiem.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Panie Ministrze, jest protokołowane. Myślę, że można by zrezygnować z tego wyrazu „korzystania”. Jeżeli ktoś posiada przy sobie broń, to jest jak gdyby gotów do korzystania z niej.)

W zasadzie te kwestie regulują inne akty. Mówimy tu o obronie koniecznej, o takich sprawach, więc wiem, jaką dyskusję to wywoła i dlatego sędzę, że nie sprecyzujemy tego terminu „korzystanie”. W przypadku myśliwych są inne powody korzystania z broni palnej, w przypadku broni strzeleckiej jeszcze inne, a jeśli chodzi o obronę osobistą, to sama nazwa wskazuje, w jakim celu broń może być użyta.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Panie Ministrze, ale tu chodzi o to, że zawsze, kiedy mamy przy sobie broń, musimy mieć zezwolenie na broń na piśmie, tę kartę europejską. I o to chodzi. Jeśli mam przy sobie broń, to znaczy, że w każdej chwili mogę jej użyć. A w jaki sposób mogę jej użyć, to regulują inne przepisy. Tak więc nawet postawiłbym wniosek o wykreślenie tego drugiego zdania.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

W art. 1 pkt 31 ustawy uchwalonej przez Sejm jest mowa o tym, że kto posiada broń, nie mając przy sobie Europejskiej karty broni palnej, podlega karze grzywny.

W obecnie obowiązujących przepisach, jeżeli jest mowa o legitymacjach posiadacza broni, istnieją tylko przepisy karne, które zobowiązują posiadacza broni do noszenia takiego dokumentu przy sobie. W przepisach materialnych dotychczas obowiązującej ustawy nie ma takiego obowiązku. Tak więc tu jest wyłom tylko co do noszenia przy sobie europejskiej karty broni palnej.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze Niski, pan będzie później referował.

Moja propozycja idzie w tym kierunku, żeby wykreślić drugie zdanie z tego zapisu. I wtedy nie mamy definicji korzystania. Czy z prawnego punktu widzenia można to zdanie wykreślić?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Jeżeli intencją komisji jest wykreślenie tego zdania, to będzie miało taki skutek, że posiadacz tej broni, który ma wydaną kartę, będzie musiał ją nosić przy sobie, bo obowiązują go przepisy karne ustawy.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Właśnie o to nam chodzi.)

Mam natomiast wątpliwości co do tego, czy zrezygnowanie z takiego pojęcia nie będzie błędem, była jakaś intencja przy wprowadzeniu rozróżnienia posiadania, noszenia i korzystania z broni.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Myślę, że z tą kartą jest tak jak z prawem jazdy. Muszę mieć przy sobie, bo jeżeli nie mam, to jestem karany.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: To pojęcie pojawia się tylko raz w ustawie.)

Jeżeli jadę samochodem, to muszę mieć prawo jazdy przy sobie. Jeżeli jadę pociągiem, to nie muszę mieć przy sobie prawa jazdy. I chyba o to chodzi, jeśli mówimy o korzystaniu. Bo jeśli korzystam z pojazdu, to muszę mieć przy sobie prawo jazdy, a jeśli nie korzystam, to nie muszę go mieć przy sobie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Aczkolwiek mamy troszkę wątpliwości, to uważamy, że ta propozycja pana przewodniczącego jest chyba słuszna. Mówię: chyba...)

Bo w przepisie karnym mówi się, że kto posiada przy sobie broń, a nie ma przy sobie zezwolenia, jest karany. Tak samo jest z prawem jazdy, jak mówię, to jest ewidentnie taka sama sprawa. Przecież na co dzień nie muszę go nosić przy sobie, ale muszę je mieć, kiedy jadę samochodem. W innych wypadkach mogę je mieć po prostu w domu.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Andrzej Rudlicki:**

Panie Przewodniczący, chyba jest tak jak pan mówi, tym bardziej że w dotychczas obowiązującej ustawie nie ma przepisu, który nakazuje pozytywnie, bo zaczęliśmy go nerwowo szukać, a nuż byśmy znaleźli odpowiedni termin. Ale jest tylko ten przepis karny, który jest rozbudowywany w tej chwili w związku z nowym dokumentem uprawniającym do posiadania broni. Chyba wyjątkowo niezręcznie przetłumaczono wyraz „korzystanie” i może to rodzić przeróżne wątpliwości. Przecież ta broń wisi tylko na szelkach, ja z niej nie korzystam, nawet jej nie dotykam.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, ja nie mam broni, to był abstrakcyjny przykład.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Proszę panów senatorów o przyjęcie tej mojej poprawki, chodzi o wykreślenie drugiego zdania z tą konsekwencją, o której tutaj mówiliśmy.

Kto jest za przyjęciem tego? (4)

Grzegorz, jesteś za? Dziękuję bardzo.

Myślę, że sprawa wyjaśni się i nie będzie trzeba wyjaśniać pojęcia korzystania. Posiadanie przy sobie oznacza możliwość korzystania. Dziękuję bardzo.

Chyba omówiliśmy cały pkt 11. Czy są jeszcze uwagi do niego?

Czy pan minister ma jeszcze jakieś sugestie do tego pktu 11? Jeżeli nie, to przechodzimy do pktu 12. Biuro Legislacyjne nie ma uwag do tego punktu.

Teraz pkt 13.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Chodzi o tę replikę.)

W pkt 13 jest replika?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Panie Przewodniczący, to jest art. 11 w pkt 12 lit. a.

(Senator Janusz Konieczny: Przejmuję tę poprawkę. Trzeba to skreślić.)

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Prosilibyśmy o skreślenie lit. a w całości, dlatego że to przywraca obecnie obowiązujący przepis.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Czyli wtedy nie będzie tego zapisu o replice tylko poprzedni zapis.)

Będzie tak jak do tej pory: posiadania broni palnej wytworzonej przed 1850 r.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Nie, było tylko dodane: lub replikę tej broni. Teraz będzie bez tej repliki.

(*Senator Janusz Konieczny*: Po wyrazach „przed rokiem 1850” trzeba postawić kropkę i skreślić wyrazy „lub replikę tej broni”.)

(*Głos z sali*: Panie Senatorze, ale ten przepis jest obecnie w ustawie.)

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Rudlicki*: Ten przepis jest w obecnej ustawie.)

Kto jest za skreśleniem tego artykułu? (4)

Dziękuję bardzo. Czyli wracamy do starego zapisu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan senator Grzegorz Niski, który będzie referował, będzie wiedział, dlaczego jest taka decyzja, a nie inna.

Bardzo proszę, teraz pkt 13. Mamy do niego uwagi legislacyjne.

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Aleksandra Sulowska:

W art. 1 pkt 13, w art. 13 Biuro Legislacyjne proponuje dodać w ust.8 po wyrazie „decyzję” wyraz „administracyjną”, a w ust. 9 po wyrazie „decyzji” dodać wyraz „administracyjnej”. Poprawka ta ma charakter doprecyzowujący, uściślający, ujednoliciający tekst całej ustawy.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję, przyjmujemy. Na pewno pan minister to przyjmie.

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego

w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji

Lucyna Pietrzyk:

Pan minister już się wypowiedział co do tych poprawek redakcyjnych, natomiast my mamy jeszcze prośbę o zmianę w lit. b w ust. 7 pkt 2 w tym artykule.

Z czego wynika nasza prośba? Otóż w toku prac parlamentarnych został zmieniony art. 15 ust. 1 pkt 6, jest to zawarte w pkt 16 te same ustawy, dotychczasowe brzmienie przepisu zostało w dosyć istotny sposób zmienione. Otóż w art. 15 była mowa, że określonej kategorii osób nie wydaje się pozwolenia na broń, a szczególnie w tym przypadku, jeżeli są skazane prawomocnym orzeczeniem sądu za przestępstwo z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej. Sejm zmienił te kilka wyrazów na wyrazy „za przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub mieniu”. Strona rządowa w osobie pana ministra w pełni popierała tę zmianę.

I w tej sytuacji mamy pewną nierówność instytucjonalną. Zależy nam na tym, aby osoba ubiegająca się o rejestrację broni pneumatycznej również musiała przedstawić zaświadczenie, informację z Krajowego Rejestru Karnego, o tym, że nie była karana za tego samego rodzaju przestępstwa. Po prostu to było pewne niedopatrzenie w toku prac parlamentarnych i dlatego zostało utrzymane dotychczasowe brzmienie przepisu: za przestępstwo z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Chodzi nam o to, żeby ten przepis brzmiał w ten sposób: broń pneumatyczna nie może być zarejestrowana na rzecz osoby, która nie przedstawi informacji z Krajowego Rejestru Karnego, stwierdzającej, że nie była ona skazana prawomocnym orzeczeniem sądu za przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub mieniu. Tak więc chcielibyśmy, żeby te przepisy były identyczne.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

To jest takie rozszerzenie. Przyjmuję tą poprawkę, ona jest logiczna. Myślę, że nasze Biuro Legislacyjne również ją popiera.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Chciałbym wyjaśnić, że w zasadzie to nie jest interpretacja poszerzająca, lecz raczej zawężająca, po to, żeby z powodu popełnienia byle przestępstwa – drogowego, niezawinionego wypadku – również nie można było ubiegać się o pozwolenie na broń. Tak więc to jest nawet troszkę zawężające, ale sądzimy, że słusznie.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Podzielam takie stanowisko, przyjmuję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Dziękuję bardzo. Czyli przyjmujemy tę poprawkę.

(*Głos z sali:* Jeszcze ta decyzja.)

Jeżeli chodzi o decyzję, również proszę o przegłosowanie tego, to jest sprawa formalna. Chodzi o dopisanie po wyrazie „decyzji” wyrazu „administracyjnej”.

Kto jest za? (4)

Dziękuję bardzo. To również można wpisać jako moją poprawkę.

Czy wyczerpaliśmy pkt 13?

(*Senator Grzegorz Niski:* Można, Panie Przewodniczący?)

Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Niski:

Chciałbym zgłosić poprawkę, polegającą na tym, żeby w art. 13 ust. 7 pkt 2 dopisać lit. c w brzmieniu: ważnego patentu strzeleckiego uzyskanego w trybie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 listopada 2001 r.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Broń pneumatyczna nie jest przeznaczona tylko i wyłącznie do celów sportowych, a taki zapis wykluczałby możliwość strzelania na własny użytek na strzelnicy we własnym domu na przykład. Nie mam patentu, ale strzelam. Mam taką broń i tak sobie strzelam.

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Rudlicki:* Można?)

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Andrzej Rudlicki:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Podpisując się pod tym, co powiedział pan przewodniczący, chciałbym dodać jeszcze jeden argument natury legislacyjnej. W aktach rangi ustawowej nie powinniśmy odwoływać się do przepisów podustawowych. Tym bardziej że bez woli Sejmu i Senatu, bez woli parlamentu tamte przepisy mogą być w dowolny sposób zmieniane i wtedy – trzymam się dzisiaj tych nieszczęsnych kolokwializmów – będzie to odesłanie na Berdyczów. Ta więc, abstrahując od przyczyn merytorycznych, to nawet z przyczyn formalnych – myślę, że pani mnie poprze – to jest nieprawidłowe rozwiązanie.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo za taki głos.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Przychyłam się do stanowiska ministerstwa.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

(Senator Grzegorz Niski: Dziękuję bardzo. Wycofuję tę poprawkę.)

(Brak nagrania)

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Poprawka sformułowana w szóstej uwadze opinii Biura Legislacyjnego ma charakter doprecyzowujący, uściślający. Poprawka zawarta w pkt 15 ustawy uchwalonej przez Sejm ma na celu zamianę w całej ustawie wyrazów „miejsce zamieszkania” na wyrazy „miejsce stałego pobytu”. Po przeanalizowaniu treści ustawy okazuje się, że w art. 27 ust. 6 użyto sformułowania „adres zamieszkania”, natomiast w art. 42 ust. 8 „miejsce stałego zamieszkania”.

(Głos z sali: Pobytu.)

Miejsce stałego zamieszkania. Tak więc ta zmiana nie odzwierciedla obecnie obowiązującej treści ustawy. I dlatego w opinii zostały wprowadzone odrębne poprawki, dotyczące zmiany treści tych dwóch artykułów.

Czy to jest jasne? Rozumiem, że tak. Dziękuję bardzo.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Czyli pani proponuje, żeby zamiast...)

Panie Przewodniczący, pkt 15 ustawy uchwalonej przez Sejm jest pozbawiony zmiany do art. 27 ust. 6 i zmiany do art. 42 ust. 8. Są to odrębne uwagi i propozycje

poprawek Biura Legislacyjnego. W tych przepisach ustawy nie ma wyrazów „miejsce zamieszkania”, lecz są wyrazy „adres zamieszkania” i „miejsce stałego zamieszkania”. W tych dwóch artykułach będą to wyrazy „miejsce stałego pobytu”.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Bardzo proszę pana ministra lub panią naczelnik o ustosunkowanie się do tego.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Trzeba przyznać rację pani z Biura Legislacyjnego. Otóż faktycznie, w tej chwili ani art. 27, ani art. 42 nie posługują się tym pojęciem. Ono będzie wprowadzone dopiero po wejściu w życie ustawy nowelizującej. To byłby problem. I faktycznie w tym momencie zbędne jest wymienianie tych przepisów art. 27 ust. 6 i art. 42 ust. 8. Bo wyrazy „miejsce stałego pobytu” pojawią się dopiero z chwilą wejścia w życie ustawy nowelizującej i wówczas te przepisy nabiorą nowego kształtu, nowego brzmienia.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że w opinii Biura Legislacyjnego poprawki do tych dwóch artykułów zostały rozbite, uszczegółowione w innych punktach. To jest dziewiąta uwaga w opinii lit. b oraz trzynasta uwaga. W tych przepisach ustawy nie ma dotychczas pojęcia „miejsce zamieszkania”. Tak więc zamiast jednej poprawki powstały trzy, które skutkują tym samym.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Pojęcie „miejsce stałego pobytu” wejdzie w życie dopiero z chwilą wejścia w życie tych nowych przepisów. Tak więc nie ma potrzeby zmieniania tych pojęć, bo ich nie ma w obecnie obowiązujących przepisach, nie ma pojęcia „miejsce zamieszkania”, wobec tego nie ma potrzeby, żeby przywoływać te przepisy.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Wydaje się, że jest konieczność wprowadzenia zmian do art. 27 ust. 6 i art. 42 ust. 8 w kierunku proponowanym przez Sejm.

(Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: Czyli ten przepis kończyłby się na art. 26, tak jak jest w przedłożeniu Biura Legislacyjnego.)

Tak, to jest szósta uwaga w opinii. Skutkuje to wprowadzeniem poprawki do ustawy, w opinii biura to dziewiąta uwaga lit. b i trzynasta uwaga.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, skutek przyjęcia poprawek przygotowanych przez Biuro Legislacyjne będzie taki, że we wszystkich przepisach ustawy będzie sformułowanie „miejsce stałego pobytu” zamiast „miejsce zamieszkania”, „adres zamieszkania” i „miejsce stałego zamieszkania”.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Czy strona rządowa przyjmuje to?

(Głos z sali: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Panowie Senatorowie, kto jest za? (4)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo.

Czy do art. 15 strona rządowa ma jeszcze jakieś uwagi? Nie ma.

Pkt 16 był omówiony chyba w całości, ale jeżeli coś umknęło uwadze, to bardzo proszę. Pani miała jeszcze uwagę do art. 15, to jest siódma uwaga w opinii.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Rudlicki: Państwo proponowaliście art. 15 ust. 6.)

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Art. 15 ust. 6 ustawy o broni i amunicji wyłącza spod obowiązku przedstawiania orzeczeń lekarskich funkcjonariuszy państwowych formacji uzbrojonych.

Chciałabym zwrócić uwagę, że ustawą uchwaloną przez Sejm wyłączono spod przepisów ustawy literalnie Biuro Ochrony Rządu, pomimo że jest to formacja uzbrojona. Wydaje się, że w innych przepisach ustawy powinny być wprowadzone analogiczne poprawki, jeżeli rzeczywiście jest taka wola, ażeby *expressis verbis* wyłączyć spod regulacji Biuro Ochrony Rządu. Wydaje się, że to wyłączenie miałoby zastosowanie, ponieważ Biuro Ochrony Rządu ma charakter formacji uzbrojonej.

W art. 16 ust. 2...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest tam wymienione Biuro Ochrony Rządu. Akurat w tym przepisie Biuro Ochrony Rządu było wymienione literalnie. Potrzeba takiej zmiany pojawia się...

(Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: Tak, faktycznie, do obecnie obowiązującego przepisu trzeba by wprowadzić wyrazy „Biuro Ochrony Rządu”.)

I podobna uwaga jest w przypadku art. 49 ustawy, w którym jest mowa o strzelnicach formacji uzbrojonych. Propozycja poprawki do tego artykułu jest zawarta w czternastej uwadze w opinii. Biuro Legislacyjne proponuje literalne wymienienie Biura Ochrony Rządu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W siódmej uwadze w opinii jest zawarta propozycja, aby w art. 1 pkt 16 dodać lit. c¹ w brzmieniu: w ust. 6 po wyrazach „Agencji Wywiadu” dodaje się wyrazy „Biura Ochrony Rządu”.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Czy przyjmujemy tę poprawkę?

Panie Ministrze, czy strona rządowa przyjmuje tę poprawkę? Tak.

Panowie Senatorowie, bardzo proszę o przegłosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Dziękuję bardzo. Może być zgłoszona przeze mnie.

Jeżeli można, to od razu przegłosowalibyśmy art. 49, bo o to samo tam chodzi.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

W art. 49 po wyrazach „Agencji Wywiadu” dodaje się „Biura Ochrony Rządu”.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Przejmuję również tę poprawkę.

Bardzo proszę o jej przyjęcie przez panów senatorów. (4)

Dziękuję bardzo.

W art. 16 to jest zaznaczone, czyli tam nie potrzebujemy nic zmieniać.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska:

Art. 16 ust. 2 wymienia literalnie Biuro Ochrony Rządu.)

Wymienia, tak, zatem ujednoliciliśmy te zapisy, dobrze.

To był pkt 15, zakończyliśmy jego omawianie. Dziękuję bardzo.

Pkt 16 był przerobiony. Teraz pytam panów senatorów i stronę rządową, czy są uwagi do pktu 17? Nie ma uwag. Do pktu 18? Nie ma. Do pktu 19? Nie ma. Do pktu 20? Nie ma. Do pktu 21? Nie ma. Do pktu 22? Nie ma. Do pktu 23?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Przepraszam, Panie Przewodniczący, jest uwaga do pktu 22, dotyczącego art. 23, wkradł się tam błąd porządkowy. To jest dziesiąta uwaga w opinii Biura Legislacyjnego. Tak więc proponowałabym, aby po siódmej uwadze skupić się na uwadze dziesiątej w celu zachowania chronologii przepisów.

Chciałabym zwrócić uwagę na nowe brzmienie art. 23 ustawy. Przepis ten dotyczy kwestii pokrywania kosztów związanych z deponowaniem broni i amunicji. W obecnie obowiązujących przepisach jest zasada, że koszty te są pokrywane przez Policję, a wyjątki enumeratywnie wyliczone. Przepis w brzmieniu uchwalonym przez Sejm wskazuje na próbę enumeratywnego wyliczenia wszystkich przypadków pokrywania kosztów deponowania broni, o których jest mowa w ustawie. Po przeanalizowaniu wszystkich przepisów wydaje się, że w niektórych przepisach powstaje pewna luka co do tego, kto powinien pokrywać koszty związane z deponowaniem broni. Te artykuły są wymienione w dziesiątej uwadze w opinii. Tak więc to są na pewno art. 36 ust. 2, art. 41 ust. 2, art. 42 ust. 5 i art. 43 ust. 4 i 7. O pokrywaniu kosztów depozytu jest mowa również w art. 13 ust. 9 i art. 37 ust. 3, z tym że w tych przypadkach w ustawie wyraźnie wskazano, kto pokrywa te koszty.

(*Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk*: W art. 13 ust. 9 jest wprost napisane, kto ponosi...)

Tak, ale to jest zaznaczone w naszej opinii, bardzo proszę spojrzeć na stronę 6.

(*Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała*: Ale o co pani wnosi? Jaka jest pani propozycja?)

Trzeba wymieść, jakie podmioty winny ponosić koszty depozytu w przypadkach, które przed chwilą wymieniłam. Przy zmianie art. 13 powstała po prostu luka w przepisach.

W pewnych przepisach, w których jest mowa o ponoszeniu kosztów deponowania broni, nie ma wyraźnej mowy o tym, kto te koszty ponosi. W obecnie obowiązującej ustawie koszty te co do zasady ponosiła Policja, więc nie było problemów, jeżeli brakowało takiej informacji w innych przepisach materialnych ustawy.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie Senatorze, proponuję analizę treści art. 36 ust. 2, art. 41 ust. 2, art. 42 ust. 5 oraz art. 43 ust. 4 i 7.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Czyli trzeba by ewentualnie uzupełnić ten pkt 2, gdzie jest zapis: osoba, która utraciła prawo... Zatem nowe brzmienie art. 23 ust. 1 pkt 4: osoba deponująca ją w trybie, o którym mowa..., należałoby uzupełnić o te przepisy.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Andrzej Rudlicki:**

A co z art. 36 ust. 2?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała*: ...właściciel do tej pory płaci, natomiast w art. 36 ust. 2 nie jest rozstrzygnięte, kto płaci, jeżeli organ celny odda to Policji.)

Płacenie przez organ celny oznacza tak naprawdę przekładanie pieniędzy budżetowych z jednej kieszeni do drugiej.

(*Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała*: W rozumieniu ministra to jest w porządku, ale w rozumieniu tych dwóch instytucji nie jest w porządku.)

Jeżeli miałbym reprezentować tutaj tylko ministra spraw wewnętrznych i administracji, to powiedziałbym, że oczywiście urzędy celne powinny płacić. A mówiąc poważnie, problem jest większy, jeśli się weźmie pod uwagę jednostki przewożące przesyłki pocztowe, bo to są różnej „maści” przedsiębiorcy i to oni w gruncie rzeczy powinni ponosić ryzyko za to, co przyjmują do przewozu. Niestety, przepis jest tak skonstruowany, że odesłanie do jednostek i instytucji, o których mowa w art. 36 ust. 2, oznacza odsyłanie do jednych i drugich. A z drugiej strony, jeśli kažemy płacić pocztę czy innym jednostkom świadczącym usługi pocztowe, to istnieje realna groźba mniejszej staranności w wykrywaniu przesyłanej broni. Bo nie dość, że będą one miały kłopot, to jeszcze będzie je to kosztować.

(*Brak nagrania*)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Do tej pory i tak Policja ponosiła te koszty. Teraz chce się tego pozbyć, ale nie do końca chyba jej się to udało...

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

...bo to by było chyba bardzo logiczne. Zgłaszam taką poprawkę.

Myślę, że w ten sposób omówiliśmy art. 36.

(Głos z sali: Panie Senatorze, to jeszcze nie wszystko.)

Oczywiście, omówimy to. Ale teraz pytam panów senatorów, czy przyjmujemy to rozwiązanie? (4)

Dziękuję. Art. 36 uregulowaliśmy, że tak powiem.

Art. 37 ust. 3 jest chyba jasny. Tam wyraźnie wskazano, kto płaci, tak?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Tak, wyraźnie wskazano, kto pokrywa koszty.)

Teraz art. 41 ust. 2. Czy on budzi wątpliwości? Prosiłbym o komentarz stronę rządową, bo wydaje mi się, że ten zapis jest dyskusyjny. W zasadzie koszty poniesie ten, komu upłynął termin ważności pozwolenia na broń. Jeżeli broń będzie przekazana do depozytu Policji, to on musi zapłacić, żeby ją odebrać.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Czyli w pkcie 4 po wyrazach „osoba deponująca ją w trybie” powinno się wymienić pozostałe przepisy.)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Problem jest z bronią, która leży w depozycie i nikt jej nie odbiera, często leży tam całymi latami. Chodzi o depozyty wojskowe i policyjne. I nie wiadomo, co z tym zrobić. Trzeba będzie to uregulować innymi przepisami. Nie wiadomo, czy to zniszczyć, co z tym zrobić.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego należałoby uzupełnić to nowe brzmienie art. 23 ust. 1 pkt 4.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Bardzo proszę podać te artykuły. Rozumiem, że to są ostatnie trzy artykuły.)

Brzmiałoby to w ten sposób: osoba deponująca ją w trybie, o którym mowa w art. 41 ust. 2, art. 42 ust. 5 i art. 43 ust. 4 i 7.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Art. 54 zostaje.)

Tak, oczywiście, ten art. 54 zostaje. Z tym że i tak należność za depozyt jest naliczana dopiero po upływie roku, więc prawdopodobnie będzie to...

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

To byłoby dopisane w pkt 4, tak?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska:

Tak, Panie Przewodniczący, w pkt 4.)

Wobec tego bardzo bym prosił o zredagowanie tego przepisu.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Art. 23 ust. 1 pkt 4 otrzymałby następujące brzmienie: osoba deponująca ją w trybie, o którym mowa w art. 41 ust. 2, art. 42 ust. 5, art. 43 ust. 4 i 7 oraz art. 54.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (4)

Dziękuję bardzo. Okazuje się, że mamy co robić.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska:

Panie Przewodniczący, powracamy do ósmej uwagi w opinii.)

To jest pkt 25 w ustawie. Czyli pkt 22 wyjaśniliśmy. Do pktu 23 nie było uwag?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska:

Teraz były.)

Do pktu 23?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska:

Tak, on się znalazł w dziesiątej uwadze w opinii.)

No to już to zrobiliśmy.

Teraz pkt 24. Nie ma uwag, tak?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska:

Biuro Legislacyjne nie ma uwag.)

Wobec tego przechodzimy do pktu 25, czyli art. 26. Najpierw bardzo proszę panią legislator o art. 25, tak jest, to jest pkt 24, dotyczący art. 25, bo ta numeracja już się nie pokrywa. Chodzi o art. 25.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Propozycja poprawki jest następująca. Chodzi o to, ażeby w art. 1 pkt 25 po wyrazach „w art. 26” postawić dwukropek, pozostałą treść oznaczyć jako lit. a oraz dodać lit. b w brzmieniu: wyrazy „organ Policji właściwy ze względu na nowe miejsce zamieszkania” zastąpić wyrazami „właściwy organ Policji”.

Poprawka ta jest konsekwencją wprowadzenia do nowego brzmienia art. 9 ust. 5 następującego zapisu: ilekroć w dalszych przepisach ustawy jest mowa o właściwych organach Policji, należy przez to rozumieć organy właściwe do wydawania pozwoleń na broń lub karty rejestracyjnej broni, o których mowa w ust. 1–4.

Ten zapis wprowadzony ustawą przez Sejm powinien skutkować tym, że we wszystkich pozostałych przepisach ustawy, gdzie mówi się o organach właściwych Policji lub Żandarmerii, będzie stosowane sformułowanie „właściwy organ Policji”.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Jaka jest konkluzja rządu? Czy to jest słuszna poprawka, czy nie? Byłby więc zapis „właściwy organ Policji” zamiast „właściwy organ ze względu na miejsce zamieszkania”.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Mam pewne wątpliwości, dlatego że tutaj pojęcie „właściwy organ Policji” jest używane w odniesieniu do organu, który wydaje pozwolenie na broń czy ją rejestruje. Tu natomiast chodzi o to, żeby osoba, na której ciąży obowiązek powiadomienia o fakcie zmiany miejsca zamieszkania, wiedziała, że ma powiadomić ten organ Policji, który będzie dla niej właściwy w miejscu, do którego ona się przeprowadziła.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Rozumiem, że dla żołnierza zawodowego będzie to właściwy oddział Żandarmerii Wojskowej.

(Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: Tak, zgodnie z brzmieniem art. 9.)

Zatem bardzo proszę spojrzeć na nową treść art. 9 ust. 5 ustawy. Rozumiem, że w razie zmiany miejsca stałego pobytu żołnierza zawodowego właściwy w celu poinformowania o tym fakcie będzie oddział Żandarmerii Wojskowej. Tak więc uzasadnione jest używanie sformułowania „właściwy organ Policji”, bo oznacza to Policję bądź oddział Żandarmerii Wojskowej.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Wobec tego trzeba by dopisać: a w stosunku do żołnierza zawodowego właściwy organ wojskowy. Jeśli można, to chciałabym zaproponować, żeby zamiast tego pojęcia „właściwy organ Policji” napisać: organ właściwy ze względu na nowe miejsce zamieszkania. Wtedy będzie to dotyczyło zarówno żołnierza zawodowego, jak i osoby cywilnej.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Ale w tym momencie nie będzie konsekwencji, jeżeli chodzi o użycie konkretnego sformułowania w ustawie. W nowym brzmieniu art. 9 ust. 5 wyraźnie mówi się, żeby w kolejnych przepisach ustawy posługiwać się pojęciem „właściwy organ Policji” do określenia zarówno organu Policji, jak i właściwego oddziału Żandarmerii Wojskowej. I dlatego wydaje się, że to sformułowanie będzie właściwsze ze względu na nowe brzmienie art. 9 ust. 5 ustawy.

(*Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Właściwym organem jest organ właściwy ze względu na adres zamieszkania.*)

(*Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: Bo ten człowiek już ma pozwolenie na broń.*)

(*Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: A jeżeli przeprowadził się z Warszawy do Łodzi, to w Łodzi jest właściwy dla niego organ.*)

(*Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: I właśnie taka była intencja tego przepisu.*)

Ale w rozumieniu ustawy właściwym organem Policji dla żołnierza zawodowego będzie oddział Żandarmerii Wojskowej, zgodnie z art. 9 ust. 5.

(*Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: Właściwy do wydawania pozwolenia na broń lub karty.*)

Tak.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Ale przez pojęcie „właściwy organ” zawsze należy rozumieć organ właściwy ze względu na adres zamieszkania. Czyli dlatego nie potrzeba tego zmieniać.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Powiem szczerze, że ten przepis do tej pory nie budził żadnych wątpliwości. Wymagał natomiast uzupełnienia ze względu na tę nową instytucję, jaką jest instytucja rejestracji broni pneumatycznej i broni pozbawionej...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulowska:**

...że jeżeli w dalszych przepisach ustawy jest mowa o właściwym organie Policji, to rozumie się przez to zarówno Policję, jak i Żandarmerię Wojskową. To może troszeczkę wprowadzać w błąd, rzeczywiście, jeśli przez właściwy organ Policji rozumie się również żandarmerię, ale taki jest zapis w art. 9 ust. 5.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Ale proszę zwrócić uwagę, że art. 9 ust. 5 mówi, że należy przez to rozumieć organy właściwe, o których mowa w ust. 1–4. Tak więc nie ma potrzeby zmiany tego przepisu, i tak Żandarmeria Wojskowa jest objęta tym pojęciem „właściwy organ Policji”. Wymienia się w tym przepisie komendanta właściwego do zawiadomienia.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

W art. 26 nie ma mowy o właściwym organie Policji, lecz o organie Policji właściwym ze względu... Nie są to tożsame pojęcia.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Właściwy organ Policji. I koniec. Czyli pani proponuje to skrócić.)

Skrócić i doprecyzować, dlatego że ta zmiana jest podyktowana tylko tym, że sformułowanie w art. 26 nie odpowiada sformułowaniu „właściwy organ Policji”.

(Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: Ale ono i do tej pory nie odpowiadało. Ten przepis nie budził żadnych kontrowersji, myślę, że nie będzie problemu.)

Rozumiem, że będzie jasne, iż przez to sformułowanie należy rozumieć również oddziały Żandarmerii Wojskowej.

(Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: Tak, oczywiście, według mnie. Bo jeżeli się patrzy na odesłanie w przywoływanym...)

Proszę państwa, z definicji zawartej w znowelizowanym art. 9 ust. 5...

(Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: Rozumiem, że ta propozycja polegała na zmianie kolejności wyrazów.)

Nie, trzeba zmienić całą końcówkę zdania.

(Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: Przepraszam bardzo, ale w ten sposób pani zmieni merytorycznie treść tego przepisu.)

Proszę państwa, w art. 26 już wprowadziliśmy zmiany polegające na tym, że wyrazy „miejsce zamieszkania” zastąpiliśmy wyrazami „miejsce stałego pobytu”. Jest to inna, odrębna poprawka, którą komisja już poddała pod dyskusję i głosowanie. Moje wątpliwości budzi koniec tego zdania: organ Policji właściwy ze względu na nowe miejsce zamieszkania. Termin „organ Policji właściwy” nie jest tożsamy z terminem „właściwy organ Policji”, choćby ze względu nawet na szyk wyrazów. Tak więc ta poprawka ma na celu doprecyzowanie po to, żeby było jasne, że jeżeli w tym artykule mówi się o właściwym organie Policji, to chodzi zarówno o Żandarmerię Wojskową, jak i Policję. Ten przepis wskazywałby na to, że w stosunku do żołnierzy zawodowych właściwym jest również organ Policji.

(Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: Do tej pory to nie budziło kontrowersji.)

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Ja bym to skrócił i po wyrazach „właściwy organ Policji” postawił kropkę.)

Jest to dostosowanie do nowej treści art. 9 ust. 5, by było jasne, iż właściwym organem dla żołnierza zawodowego jest właściwy oddział Żandarmerii Wojskowej, a nie Policja.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Ten przepis naprawdę nie budził do tej pory żadnych kontrowersji i nadal nie będzie ich budził, dlatego że, jeżeli chodzi o żołnierza zawodowego, to organem wła-

ściwym zawsze był i będzie właściwy organ wojskowy, nigdy Policja. Proszę zwrócić uwagę na to, jak teraz brzmi ten przepis, nawet w kontekście art. 9 w obecnym brzmieniu. Żołnierz zawodowy zawsze informował o zmianie miejsca swojego zamieszkania właściwy organ wojskowy, nigdy Policję. Sytuacja będzie inna, kiedy on przestanie być żołnierzem zawodowym, wtedy przejdzie pod właściwość Policji. To nigdy nie budziło kontrowersji.

Skreślenie natomiast tych ostatnich wyrazów spowoduje pewien problem, dlatego że w znowelizowanym art. 9 mówi się...

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: O właściwych organach Policji.)

Do wydawania pozwoleń – proszę zwrócić uwagę na ten ust. 5 – na broń lub karty rejestracyjnej. A to nie jest ten sam organ właściwy, prawda? Bo ten człowiek już ma pozwolenie, ma tę kartę, zmienia tylko miejsce zamieszkania. I ten przepis nakłada na niego obowiązek, żeby poinformował o tym organ zgodnie z nową właściwością.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Ze względu na miejsce stałego zamieszkania.)

Czyli chodzi nie o ten organ, który mu wydał pozwolenie, lecz ten, na którego terenie obecnie mieszka.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska:

W takim razie pozostawiam poprawkę do rozstrzygnięcia przez Wysoką Komisję.

(Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: Do tej pory ten przepis naprawdę nie budził żadnych kontrowersji.)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Myślę, że za daleko poszliśmy. Zgadzam się z koleżanką, która mówi, że powinniśmy się trzymać podobnej nomenklatury. Jak pani zauważyła, zwracamy w Senacie uwagę na słownictwo i czasami poprawiamy nawet błędy językowe. Uważam, że trzeba iść właśnie w tym kierunku, żeby nie zmienić idei, lecz dopasować słownictwo do przyjętego już art. 9 ust. 5, gdzie jest napisane, że ilekroć w dalszych przepisach w ustawie jest mowa o właściwych organach Policji, należy przez to rozumieć organy właściwe do wydawania pozwoleń na broń lub karty rejestracji broni, czyli i Żandarmerię Wojskową, i Policję. Myślę, że w dobrym kierunku byśmy poszli, przyjmując tę poprawkę...

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Ta poprawka jest zawarta w ósmej uwadze opinii.)

Zamiast wyrazów „organ Policji właściwy ze względu na nowe miejsce zamieszkania” trzeba napisać „właściwy organ Policji”. Wcześniej mówi się o tym, że jeżeli ktoś zmieni adres itd., to ma iść do właściwego organu Policji. Czyli żołnierz musi rozumieć, że idzie do właściwego dla siebie organu. Ja bym zgłosił tę poprawkę i prosił o jej przejęcie... już nie wiadomo kogo.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Akceptuję wersję poprawki zaproponowaną przez pana przewodniczącego. Nie byłoby skreślania, po prostu w tym art. 26 wyraz „właściwy” byłby przeniesiony przed wyraz „organ”. Tak więc ten artykuł otrzymałby następujące brzmienie: osoba posiadająca pozwolenie na broń jest obowiązana w razie zmiany miejsca stałego pobytu – już w nowej wersji – zawiadomić o tym fakcie pisemnie w terminie czternastu dni od dnia zmiany miejsca stałego pobytu właściwy organ Policji ze względu na miejsce zamieszkania. Tak?

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Nie, nie, tego już nie trzeba.)

I dlatego mówię, że zmieniam państwo ideę tego przepisu.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Właśnie mówimy: w związku ze zmianą miejsca zamieszkania. Nie trzeba tego powtarzać, bo przez termin „właściwy organ” należy rozumieć ten organ, który jest właściwy dla miejsca pobytu. Czyli jeżeli ktoś zmienił miejsce pobytu, to właściwy organ jest tam, gdzie się ten ktoś przemeldował.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Ale to jest już rozumiane w ten sposób.

Pozostawiam to, oczywiście, do oceny Wysokiej Komisji, ale wnosiałabym o zachowanie przepisu w dotychczasowym brzmieniu, z uwzględnieniem zmian wynikających z wcześniej przyjętych poprawek, dotyczących wyrazów „miejsce zamieszkania”.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Właściwy organ Policji to zawsze ten właściwy ze względu na miejsce zamieszkania. Nie może być inny. Na przykład odbieram dowód u burmistrza miasta, który jest właściwy w moim wypadku. Wiadomo, że ten dowód wydaje urząd gminy. Który? Tam, gdzie mieszkam. Nie może mi go wydać urząd gminy w Warszawie, jeśli mieszkam w Łodzi.

(Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: Zostawiam to do uznania komisji.)

Tak więc to będzie gmina właściwa ze względu na miejsce zamieszkania. I dlatego ta zmiana, o której pani mówi, idzie za daleko. Proponuję, żeby wyrazy „organ Policji właściwy ze względu na nowe miejsce zamieszkania” zastąpić wyrazami „właściwy organ Policji”. Wiadomo, o co chodzi. Dla mnie to jest bardzo jasne.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Spójrzmy na nowy art. 9 ust. 5: literalnie tam jest tak, że ta osoba musiałaby zawiadomić ten organ, który jej wydał pozwolenie na posiadanie bądź zarejestrowanie broni.

(*Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała*: Właściwy organ to jest właśnie ten, który jest właściwy ze względu na nowe miejsce zamieszkania. Ten jest właściwy.)

Ale bez tego doprecyzowania nie ma możliwości ustalenia, który organ jest właściwy. Zgodnie z art. 9 ust. 5 w nowym brzmieniu byłby to organ właściwy do wydawania pozwolenia na broń bądź rejestrację broni.

(*Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska*: Ale to jest zawsze organ właściwy ze względu na miejsce stałego pobytu. Tak więc automatycznie zmienia się ta właściwość miejscowa.)

W takim razie pozostawiamy to do uznania Wysokiej Komisji.

(*Senator Janusz Konieczny*: Mam wątpliwości, mieszane uczucia. Częściowo przychyliam się także do pani opinii, bo tak naprawdę niewiele to zmieni, jeżeli użyjemy tego terminu.)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak*: Chodzi o to, żeby to było jasne, precyzyjne sformułowanie dla tych, którzy mają się tą ustawą posługiwać.)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Panie Senatorze, co pan proponuje?

(*Senator Janusz Konieczny*: Pozostawić to bez zmian.)

Wobec tego zgłaszam taką poprawkę: właściwy organ Policji ze względu na nowe miejsce zamieszkania.

Czy to pana satysfakcjonuje, Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak:

Może być. Można dyskutować, czy jest potrzebny wyraz „nowe”.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Rozumiem ideę.

(*Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała*: Ważne jest, czy w starym urzędzie, czy w nowym.)

Tak jest, Panie Przewodniczący, rozumiemy. Niech będzie ten zapis: nowe miejsce zamieszkania.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Kto jest za przyjęciem mojej poprawki? (4)

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy omawianie tego artykułu. To był ósma uwaga w opinii, dotycząca art. 26.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska:

Bardzo przepraszam, Panie Przewodniczący. Jeszcze chciałabym wrócić do tego przepisu, który był przed chwilą diskutowany, dlatego że wcześniej przyjęto poprawkę, polegającą na zmianie pewnych wyrazów. Zamiast wyrazów „miejsce zamieszka-

nia” wprowadzono wyrazy „miejsce stałego pobytu”. I dlatego w art. 26 proponowałam bym posłużyć się tym sformułowaniem, czyli wyrazami „właściwy organ Policji ze względu na nowe miejsce stałego pobytu”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Niepotrzebnie jest ten wyraz „pobytu”. Gdybyśmy to wykreślili, sprawa byłaby załatwiona.)

W celu uniknięcia wątpliwości proponuję zastąpić wyrazy „organ Policji właściwy” wyrazami „właściwy organ Policji”.

(Głos z sali: Już zamieniliśmy.)

(Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: Może pani będzie uprzejma przeczytać całą propozycję, bo zasada legislacyjna jest taka, że jeżeli coś się zmienia w przepisie, to lepiej podać całe brzmienie. A może niepotrzebnie dyskutujemy?)

Bardzo proszę, przeczytam cały art. 26 w nowym brzmieniu: osoba posiadająca pozwolenie na broń jest obowiązana w razie zmiany miejsca stałego pobytu zawiadomić o tym fakcie pisemnie w terminie czternastu dni od dnia zmiany miejsca stałego pobytu właściwy organ Policji ze względu na nowe miejsce stałego pobytu.

(Głos z sali: Trzy razy jest stały pobyt w jednym zdaniu.)

Tak będzie brzmiał art. 26 po dwóch poprawkach.

(Rozmowy na sali)

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Zgadza się? Wracam do tego punktu i proponuję panom senatorom taką poprawkę: wyrazy „organ Policji właściwy ze względu na nowe miejsce zamieszkania” zastępujemy wyrazami „właściwy organ Policji.” Kropka. Czyli wróciłem do poprzedniej propozycji.

Kto jest z panów senatorów za taką poprawką? (4)

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: To jest tak jak było.)

Nie, nie. Wykreśliliśmy wyrazy „ze względu na nowe miejsce zamieszkania”. Nie ma tego. Czyli wyczerpaliśmy dziewiątą uwagę w opinii, tak?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska:

Poprawki zawarte w dziewiątej uwadze w opinii po części już były przedmiotem dyskusji, jeżeli chodzi o lit b i zmianę wyrazów „adres zamieszkania” na wyrazy „adres miejsca stałego pobytu” i rozumiem, że ta poprawka była już poddana pod głosowanie.

Przejdę jeszcze do uwagi zawartej w uwadze dziewiątej lit. a. Uzasadnienie jest takie samo, jak w wypadku poprawki w ósmej uwadze w opinii.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: W art. 26?)

Chodzi o pozostawienie tylko w początkowej części zdania sformułowania „właściwy organ Policji”.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Ale tu tak jest.)

W stosunku do żołnierzy zawodowych jest odesłanie do właściwych organów wojskowych.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Gdzie to jest?)

W treści ustawy.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: W treści ustawy tego nie ma.)

(Głos z sali: To jest niezmienny artykuł, Panie Przewodniczący.)

Dotychczas to nie było zmieniane.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Art. 26?)

To jest, Panie Przewodniczący, art. 27 ustawy.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Art. 27 nie był zmieniany. Pani powiedziała, że chodzi o art. 26 i dlatego mówię, że zamknęliśmy sprawę. Teraz pani mówi o tym artykule, w którym jest zapis o organach właściwych w stosunku do żołnierzy zawodowych, a to dotyczy art. 27. Tak?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska:

Proponuję, by jeszcze przed lit. a dodać kolejną literę, która odnosi się do art. 27 ust. 1 ustawy. Poprawka ta ma podobny charakter, jak przed chwilą omawiana do art. 26. Chodzi o to, żeby pozostawić w ustawie jedynie sformułowanie „właściwe organy Policji”.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Tak, ale ten art. 27 ust. 1 był niezmienny. On jest konsekwencją...

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska:

Tak, to jest konsekwencją nowego artykułu.)

Czyli pani proponuje, żeby zostawić tylko taki zapis: właściwe organy Policji są uprawnione do kontroli wykonywania obowiązków wynikających z przepisów ustawy przez osoby oraz podmioty, o których mowa w art. 29 ust. 1. Tak?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska:

Tak.)

Czy idziemy konsekwentnie, Panie Ministrze? Wcześniej mówiło się o właściwych organach Policji – to są i wojskowe organy i Policja.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, zgłaszam poprawkę.

Czy któryś z panów senatorów ma inne uwagi? Jeżeli nie, to proszę o przyjęcie tej poprawki.

Kto jest za? (4)

Dziękuję bardzo.

Tak więc dziewiątą uwagę już wyczerpaliśmy, czyli omówiliśmy cały pkt 26 w ustawie, tak? Może zrobimy dziesięć minut przerwy? Chciałbym wyjść na moment, a nie ma drugiego wiceprzewodniczącego.

Ogłaszam dziesięć minut przerwy.

(Przerwa w obradach)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Przystępujemy uwagi jedenastej w opinii zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Poprawka zawarta w jedenastej uwadze w opinii ma na celu nadanie nowego brzmienia art. 1 pkt 27 lit. a. Polega ona na zastąpieniu wyrazów „pozwolenie na broń na okaziciela, zwane dalej świadectwem broni, może być wydane” wyrazami „świadectwo broni może być wydane”. To jest podobna uwaga, jak przy sformułowaniu „właściwy organ Policji”. Art. 9 ust. 8 ustawy w brzmieniu nadanym przez Sejm przewiduje posługiwanie się w dalszych przepisach ustawy pojęciem „świadectwo broni”.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Uwaga jak najbardziej słuszna, jeśli można zauważyć. W nowym brzmieniu art. 9 ust. 8 jest zastosowana technika redakcyjna, wynikająca z zasad techniki legislacyjnej. Ustawa powinna w dalszych przepisach posługiwać się pojęciem „świadectwo broni”, bez tych dodatkowych określeń.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Chcę dodać, że poprawki w lit. b i c mają charakter redakcyjny, nie zmieniają meritum.)

Jeśli można zauważyć, lit. b, została skreślona, zgodnie z wolą panów senatorów.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Tak.)

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Tak.)

Jeżeli chodzi o poprawkę w lit. c, nie ma ona charakteru redakcyjnej, bo jeżeli nie skreślimy kropki w pkt 6, zgodnie z zaleceniami zasad techniki prawodawczej, to pkt 7 zacznie się po kropce i pod względem językowym to będzie niezręcznie. I dlatego stosuje się taką zasadę, że jeżeli po jakimś punkcie, zakończonym kropką, dopisuje się nowy punkt, to trzeba w tekście nowelizowanej ustawy zaznaczyć, że w tym wcześniejszym punkcie skreśla się kropkę, stawia przecinek i dodaje nowy punkt.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Chcę tylko zwrócić uwagę na to, że w brzmieniu uchwalonym przez Sejm lit. b nadano nowe brzmienie, literze bądź punktowi, tam już był przecinek. A więc ta zmiana była wprowadzona z uwzględnieniem kolejnego ustępu i dlatego mam taką uwagę.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Tak, ale proszę zwrócić uwagę, że wykreślamy ten nowy pkt 6 i w związku z tym wracamy do starego brzmienia, czyli zostaje ta kropka. Użycie wyrazów „w pkt 6

kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 7 w brzmieniu” ma swoje uzasadnienie legislacyjne.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Czyli rozumiem, że nie znajduje uzasadnienia uwaga w lit. c.)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Przegłosujemy tylko lit. a, tak?

Bardzo proszę o przegłosowanie. (4)

Dziękuję bardzo.

Lit. b została wykreślona i w związku z tym w lit c pozostaje taki zapis, jaki jest w ustawie, nie poprawiamy go. Zatem nie przeprowadzam głosowania.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Tak.)

Teraz uwaga dwunasta w opinii.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Proszę państwa, uwaga dwunasta opinii nie ma charakteru konkretnej poprawki do ustawy. Analizując przepisy ustawy, doszłam do wniosku, że warto może zwrócić uwagę na fakt, że na podstawie Europejskiej karty broni palnej osoby, które sportowo zajmują się strzelectwem oraz myśliwi nie będą mogli nabyć amunicji do tej broni. Przepis dodany w art. 42 ust. 3a nie daje uprawnienia do nabywania, na podstawie Europejskiej karty broni palnej, amunicji do tej broni. Takie uprawnienie daje natomiast zaświadczenie wydane przez konsula w przypadku osób, które są cudzoziemcami i przyjechały do Polski w celach uczestnictwa w zawodach sportowych bądź są myśliwymi. Rozumiem, że to rozróżnienie jest zasadne, jeżeli chodzi o regulacje w przypadku Europejskiej karty broni palnej.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Właśnie się zastanawiam, analizuję tę uwagę. Ona jest jak najbardziej zasadna, faktycznie w zmienianym art. 9 ust. 1, gdzie mówi się, na podstawie jakich dokumentów można nabywać broń palną i amunicję do tej broni, nie wspomniano o Europejskiej karcie broni palnej.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Proszę zauważyć, że w art. 1 pkt 29 ustawy uchwalonej przez Sejm jest mowa o tym, że w przypadku przybywania cudzoziemców na teren kraju przepisy ust. 1 i 2 tego artykułu stosuje się. Nie ma natomiast odwołania do ust. 3 w art. 42.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Tak, z tym że ust. 3 też mówi tylko o przywozie i wywozie amunicji, natomiast nie mówi nic na temat możliwości zakupu.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Przepraszam, to jest art. 42 ust. 4. Regulacja dotycząca Europejskiej karty broni palnej jest w dodanym ust. 3a.)

Powiem szczerze, że chyba w ogóle nie zajmowano się tą sprawą i w związku z tym ustalono, że to zaświadczenie na zakup broni i amunicji będzie dalej obowiązywało, mimo posiadania Europejskiej karty broni palnej.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Rozumiem, że ta regulacja jest jak najbardziej zamierzona. Chciałam tylko zwrócić uwagę na tę różnicę, nie formułując konkretnej poprawki w tym zakresie.)

To chyba było intencją projektodawców noweli, żeby jednak to rozróżnienie utrzymać. Proszę zwrócić uwagę, że w znowelizowanym art. 9 również nie uwzględniono tej Europejskiej karty broni palnej. Taka była intencja projektodawców, żeby jednak...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, na podstawie zaświadczenia wydanego przez konsula, zgodnie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, on będzie mógł tylko nabywać i przywozić.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Jeżeli cudzoziemiec przybędzie w celach sportowych lub jako myśliwy...)

Będzie mógł ze sobą przywieźć określoną ilość amunicji.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

...nie będzie miał zastosowania do niego art. 42 ust. 4, w odróżnieniu od wydanego zaświadczenia przez konsula. To zaświadczenie uprawnia do nabycia amunicji.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Można ewentualnie dopisać: o którym mowa w ust. 3 i 3a.)

Bądź dodać w ust. 3a na końcu ust. 4 jako mający odpowiednie zastosowanie w przypadku posiadacza Europejskiej karty broni palnej. Trudno mi powiedzieć, jakie było założenie przy wprowadzeniu tego przepisu i czy taka rzeczywiście jest intencja, żeby ten ust. 4 odpowiednio stosować.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Tu chodzi o tak zwany transfer broni przez terytorium Polski, o jej przywóz oraz wywóz. Bo zaświadczenie to jest jeden dokument, zgodnie z ust. 3, natomiast dodatkowym dokumentem może być właśnie Europejska karta broni palnej. Faktycznie, zaświadczenie, o którym mowa w ust. 3, będzie dotyczyło tylko tego cudzoziemca, który

ma zaświadczenie wydane przez konsula. Nie ma natomiast – jak pani słusznie zauważyła – tutaj mowy o tej osobie, o tym cudzoziemcu, który posługuje się Europejską kartą broni palnej. To jest merytoryczna uwaga.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Nie wiem, czy pamiętacie państwo, że ten problem podnosiła Komisja Europejska. Chodzi o to, że ten dokument powinien również upoważniać do zakupu amunicji, bo tak jest w prawie europejskim i jeśli przyjmiemy ustawę z innym zapisem, będzie to niezgodne z prawem europejskim. Bardzo mocno podkreślali to pani Hübner i pan minister Pietras.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Jest pytanie, czy na podstawie Europejskiej karty broni palnej cudzoziemiec może kupować amunicję, czy nie. Na podstawie tego przepisu nie może jej kupować, czyli jest to ograniczenie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Nie, nie może.)

Czy jest taka wola, żeby mógł kupować? Jeśli tak, to ewentualnie zgłosimy poprawkę. Pani z Biura Legislacyjnego zgłosiła taką wątpliwość. Kiedy czyta się wprost ten przepis, to wynika z niego, że nie ma takiej możliwości. Czy wobec tego zostawiamy, że nie ma możliwości, czy zmieniamy to?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ano właśnie.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Tym bardziej że z intencji projektodawcy art. 3a mówi, że może to nastąpić także na podstawie... Czyli cudzoziemiec nie musi mieć zaświadczenia konsula – przynajmniej ja tak rozumiem ten przepis – żeby mógł przywieźć na teren Polski bądź wywieźć z Polski broń i amunicję. Chodzi cały czas o tych cudzoziemców...

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Mam takie pytanie, Panie Ministrze. Czy rząd uważa, że cudzoziemiec, posiadając kartę europejską, może kupić amunicję, czy nie? Jeżeli rząd jest za tym, że on może ją kupić, to zgłoszę odpowiednią poprawkę. Na podstawie dotychczasowego przepisu cudzoziemiec może przywozić i wywozić broń i amunicję, ale nie może jej kupić. Jeżeli pan uważa, że mógłby kupić, to dopiszemy odpowiedni punkt. Jeżeli rząd nie ma nic przeciwko temu, to ja zgłoszę taką poprawkę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Do końca nie jestem przekonany, bo być może jeszcze jakieś inne przepisy wchodziły w grę.

(*Głos z sali:* On będzie w zdecydowanie gorszej sytuacji.)

(*Głos z sali:* Musi na plecach albo w ręku przywieźć tę amunicję.)

Nie musi, bo odpowiednie przepisy mówią, ile on może przywieźć tej amunicji. Wcale nie jest tak, że może przywieźć dowolną ilość. Myślę, że może kupić.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Jeśli tak, to w art. 1 pkt 29 ustawy, dotyczącym art. 42, proponuję taki zapis: wyrazy „Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się” zastępuje się wyrazami „Przepisy ust. 1, 2 i 4 stosuje się”.

Bardzo proszę, kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Dziękuję bardzo.

Czyli rozszerzamy ten przepis i cudzoziemiec będzie mógł zakupić również amunicję. Dziękuję bardzo.

To była dwunasta uwaga w opinii. Uwagi trzynastą i czternastą omówiliśmy. Teraz uwaga piętnasta.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Pozwolą państwo, że poprawki zawarte w piętnastej i szesnastej uwadze omówię łącznie. Chodzi o rozbicie art. 6 na dwa odrębne artykuły z tego względu, że w ustawie uchwalonej przez Sejm część przepisów tego artykułu wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r., z tym że ich zastosowanie będzie miało miejsce dopiero po wejściu Rzeczypospolitej do Unii Europejskiej. A jeżeli chodzi o część przepisów, jest mowa o ich wejściu w życie. Uzasadnione jest w takim razie rozbicie tych przepisów i umieszczenie w innym artykule tych, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r., ale ich stosowanie jest przesunięte w czasie, a w innym tych, których wejście w życie jest przesunięte. Stosowanie przepisów jest bowiem czymś innym od wejścia ich w życie.

Jeżeli chodzi o uwagę szesnastą w opinii, to dodany został okres czternastodniowy *vacatio legis* w art. 2 ustawy uchwalonej przez Sejm. Przepis ten dotyczy zmiany treści art. 128 i 129 ustawy o Biurze Ochrony Rządu i polega na odwołaniu się w zakresie zasad dopuszczenia do posiadania broni strażników straży marszałkowskiej do art. 30 ustawy o broni i amunicji, natomiast w zakresie zasad posiadania broni przez straż marszałkowską – do art. 29 i art. 31 ust. 1 ustawy o broni i amunicji. Okres czternastodniowy *vacatio legis* dla zapisu w art. 2 został zaproponowany w toku prac nad ustawą przez Biuro Legislacyjne Kancelarii Sejmu jako warty rozważenia przez Wysoką Komisję. Tak więc nie uzasadniam tej zmiany, lecz pozostawiam ją do rozważenia przez Wysoką Komisję. Jeżeli jednak ten okres czternastodniowy *vacatio legis* dla zapisu w art. 2 nie zostanie zaakceptowany, proponuję rozbić dotychczasowy art. 6 ustawy na dwa artykuły. Dziękuję bardzo.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Wydaje mi się, że z punktu widzenia legislacyjnego te propozycje, jeżeli chodzi o uwagę piętnastą i szesnastą, nie są korzystne. Art. 6 był analizowany właśnie pod

kątem zgodności z zasadami techniki prawodawczej i Biuro Legislacyjne Sejmu ustaliło, że w takim kształcie on najbardziej pozostaje w zgodzie z tymi zasadami. I dlatego, jeśli można, proszę o zachowanie art. 6 w dotychczasowym brzmieniu. Art. 6, dotyczący daty wejścia w życie ustawy i ustalenia *vacatio legis*, był przedmiotem bardzo gorącej dyskusji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Nie upieram się przy swojej koncepcji rozbitcia tych artykułów. Do rozważenia pozostaje okres czternastodniowy *vacatio legis* dla art. 2.

(Głos z sali: A jaki okres pani proponuje, w takim razie?)

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Jest to okres zgodny z ustawą o ogłaszaniu aktów normatywnych. To jest najkrótszy termin. Nie rodzi to żadnych skutków dla budżetu państwa, bo dotyczy możliwości uzyskiwania przez straż marszałkowską...

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Proszę zauważyć, że ten artykuł wszedłby w życie dopiero z dniem 1 stycznia 2004 r. Proponuję, aby w art. 6 dodać art. 2 jako wchodzący w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia ustawy.

(Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji Lucyna Pietrzyk: Aha, już rozumiem, do pktu 1.)

Po wyrazach „pkt 32” dodać wyrazy „oraz art. 2”.

(Głos z sali: Tak, teraz zrozumiałem, przepraszam, widocznie już mam kłopoty z percepcją.)

Rozumiem, że rozbitcie art. 6 jest kwestią nieaktualną.

**Naczelnik Wydziału IV Postępowania Administracyjnego
w Biurze Prawnym w Komendzie Głównej Policji
Lucyna Pietrzyk:**

Nie popieramy tej propozycji, ponieważ jest ona niezgodna z zasadami techniki prawodawczej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

W takim razie może przeczytam tylko art. 6 pkt 1.

(Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała: Bardzo proszę.)

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. z wyjątkiem przepisów art. 1 pkt 2, 3, 5 i 9 w zakresie dotyczącym art. 9 ust. 8 pkt 10, 12 lit. c, pkt 16 lit. b i c, pkt 22, 23, 24, 26 lit. b, pkt 27, 30 lit. c, pkt 32 oraz art. 2, które wchodzi w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Bardzo proszę, kto z panów senatorów jest za przyjęciem proponowanej poprawki? (4)

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze są uwagi? Czy strona rządowa ma jeszcze uwagi? Czy panowie senatorowie mają uwagi?

Bardzo proszę o przyjęcie całości poprawek zgłoszonych.

Kto jest za? (4)

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...będzie sprawozdawcą Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie ustawy o broni i amunicji oraz o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu.

Dziękuję serdecznie panom senatorom. Dziękuję panu ministrowi. Było dużo uwag, ale myślę, że nie był to stracony czas, mam nadzieję, że te poprawki zostaną przyjęte przez Wysoką Izbę w celu lepszego stanowienia prawa.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

W imieniu mojego szefa, ministra spraw wewnętrznych i administracji, pragnę złożyć na ręce pana przewodniczącego serdeczne podziękowanie dla całej Wysokiej Komisji za bardzo wnikliwe i życzliwe potraktowanie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo. Dziękuję również pani z Biura Legislacyjnego za duży wkład pracy. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 45)

